

PROTOKÓŁ Nr 25/2013
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony
Środowiska z Komisją Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych
Rady Miejskiej w Golczewie
odbytego w dniu 13 grudnia 2013 r.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Barbara Madej Przewodnicząca Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14:00, zakończyły o godz. 18:00. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Rewizyjnej i Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska oraz członkowie Komisji Oświaty Zdrowia i Spraw Społecznych.

Nieobecni: Gabriela Iwaszko, Edward Żurawski, Wiesław Kloch i Wanda Cieślakiewicz.

W posiedzeniu ponadto uczestniczyli: Andrzej Danieluk Burmistrz, Józef Malec zastępca burmistrza, Barbara Deszyńska Skarbnik Gminy, Ireneusz Wilk – Sekretarz Gminy, inspektorzy Urzędu Miejskiego w Golczewie, Katarzyna Kurkierewicz – radca prawny oraz zaproszeni goście.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Porządek obrad komisji:

1. Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie posiedzenia Komisji,
 - b) stwierdzenie kworum.
2. Analiza projektu budżetu na 2014 r.
3. Zapytania, oświadczenia i komunikaty .
4. Zakończenie obrad.

Ad 1. Sprawy regulaminowe

Radna Barbara Madej, Przewodnicząca obrad stwierdziła kworum w komisjach i powiedziała, że komisje są władne do wydawania opinii i wniosków do rozpatrywanych tematów posiedzenia. Powitała radnych i zaproszonych gości następnie przedstawiła porządek obrad, według którego będzie prowadzone dzisiejsze posiedzenie.

Burmistrz Andrzej Danieluk w imieniu księdza proboszcza i swoim zaprosił wszystkich zebranych na Wigilię, jest pomysł aby zrobić wigilię wspólną u księdza lub wigilię opłatkową podczas mszy o 17:00 w niedzielę 22 grudnia 2013 r.

Ad. 2 Analiza projektu budżetu na 2014 r.

Przewodnicząca obrad wyjaśniła, że na odpowiednie godziny są zaproszeni dyrektorzy i kierownicy poszczególnych jednostek.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Golczewie

Na posiedzeniu komisji obecna była Pani Kierownik OPS w Golczewie Pani Kazimiera Latawiec oraz główna księgowa Ośrodka Pani Bogusława Forgiel.

Główna księgowa OPS Pani Bogusława Forgiel powiedziała, że projekt planu finansowego dla OPS jaki przedstawiły wynosił 3.261.865 zł, otrzymały 2.963.404 zł, co jest o 298 tyś. zł mniej niż planowały, mniej na DPS, na zasiłki celowe, na obsługę Ośrodka i na dodatki mieszkaniowe. Główna księgowa Bogusława Forgiel powiedziała, że te kwoty w trakcie roku ulegają zmianom, nie można też tego dokładnie zaplanować, bo nie można przewidzieć ile osób zgłosi się po jakieś świadczenie. Dodała, że w przypadku DPS może braknąć pieniędzy na jeden miesiąc.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że na podstawie kalkulacji odpłatności za DPS z tego roku można stwierdzić, że braknie około 12 tys. zł, z tym, że ta kwota może ulec zmianie, ponieważ na przełomie luty-marzec DPS zmieniają odpłatność, być może też ktoś przybędzie czy ubędzie, w tej chwili jest jedno podanie.

Burmistrz Andrzej Danieluk zapytał ile jest w tej chwili osób.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że jest 8 osób, w Jarominie, w Śniatowie i w Gryficach.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała ile w tym roku jest wydanie na DPS.

Główna księgowa Bogusława Forgiel powiedziała, że ponad 200 tys. zł, będą jeszcze zmiany w programie z dożywiania, bo została uzyskana zgoda na mniejszy wkład własny i te środki będą przesunięte na DPS.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała jaka kwota była zabezpieczona na początku 2013 r.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że z tego co pamięta było 160 tys. zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że w tej chwili już na wejściu zabezpiecza się środki w wysokości 178 tys. zł.

Główna księgowa Bogusława Forgiel powiedziała, że w ostatnich miesiącach zmieniła się sytuacja w ten sposób, że jest wypłacanych mniej dodatków.

Burmistrz Andrzej Danieluk zapytał kierownika czy analizowała sytuację pod tym kątem, że jak ktoś nie płaci opłaty za śmieci to traci dodatek mieszkaniowy.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że dodatek mieszkaniowy traci ta osoba, która w okresie kiedy go pobiera, w ciągu pół roku nie dopłaca do dodatku. Administrator mieszkania ma obowiązek poinformować, wtedy kierownik OPS wzywa osobę do uregulowania, jeżeli nie ureguluje to dodatek jest wstrzymywany.

Główna księgowa Bogusława Forgiel powiedziała, że na działalność Ośrodka w 2013 r. było zaplanowane 277 tys. zł, 21 tys. zł Ośrodek uzyskał z Urzędu Wojewódzkiego. Obawia się, że w 2014 r. braknie środków na wynagrodzenia ok 38 tys. zł, po odjęciu ZUS za grudzień będzie to jakieś 10 tys. zł mniej. Być może Ośrodek dostanie dotację tak jak w tym roku, ale nie można tego przewidzieć.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że na zakup serwera jest zaplanowane 5 tys. zł i jest to pilna sprawa.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała jaki był pierwotny budżet OPS w tym roku?

Główna księgowa Bogusława Forgiel powiedziała, że nie ma takich danych przy sobie. Największa część pokrywana z budżetu gminy to DPS, dodatki mieszkaniowe i działalność Ośrodka. Dodała, że dotacje na działalność Ośrodka są niewielkie, w 2012 r. było 100 tys. zł, w 2013 r. było to 111 tys. zł. Jeżeli już Ośrodek dostanie dotację to jest o tym wiadomo pod koniec roku.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że w 2014 r. dochodzi nowe zadanie związane z dodatkiem energetycznym, gdzie na obsługę tego zadania jest 2,5% z dotacji, kwoty nie są wielkie,

więc na kwartał jest 75 zł na obsługę tego zadania.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że dotacja na działalność Ośrodka w tym roku wyniosła 101 tys. zł.

Główna księgowa Bogusława Forgiel przedstawiła rozdziały klasyfikacji budżetowej z załącznika nr 2, które dotyczą działalności Ośrodka.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że na posiedzeniu komisji radni otrzymali informację, że OPS zabraknie ok 70 tys. zł w 2013 r. do zamknięcia budżetu. Na wspólnym posiedzeniu komisji skarbnik powiedziała, że uda się zamknąć na zero. Zapytała jak to się udało zrobić.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że został skrócony okres pracy w ramach prac społecznie użytecznych, te pieniądze można było przesunąć. Dodatkowo Ośrodek uzyskał większą dotację o 100% na zasiłki okresowe, zmniejszono udział własny w programie na dożywianie i uzyskano 14 tys. zł na działalność Ośrodka.

Główna księgowa Bogusława Forgiel powiedziała, że 28 tys. zł przeniesiono z rozdziału 85214, 85219 zwiększono o 21 tys. zł, prawie 17 tys. zł zostało zaoszczędzonych z programu z dożywiania. Dodała, że w miesiącach sierpień, wrzesień nie było nic wiadomo czy będą jakieś zwiększenia w rozdziale 85214 w ramach zasiłków okresowych, nie można było oszacować tego wcześniej.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że dzięki dużej dotacji na te zasiłki można było przesunąć środki na inne potrzeby, ale w następnym roku tak nie będzie, bo jest zaplanowana mała dotacja.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że to co będzie w przyszłym roku to się dopiero okaże, bo budżet gminy zmienia się w ciągu roku to tak samo budżet państwa się zmienia. Dodała, że jeżeli chodzi o środki na opiekę to one są co roku, a jeżeli nie ma to rezygnuje się z czegoś co można zrezygnować i przesuwa się tam gdzie potrzeba.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec zwróciła uwagę na płace.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że w miarę potrzeb jak tylko pojawią się dodatkowe środki to będą zwiększone na wniosek Kierownika. Dodała, że w ciągu roku pojawiają się różne możliwości i decyzje zapadają, jest to minimum, które jest i tak większe niż w 2013 r.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że chciałyby więcej środków, szczególnie na zakupy inwestycyjne.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że ta bolączka jest wszędzie. W tej chwili jest 5 tys. zł, a w ciągu roku zobaczy się jakie będą możliwości.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec powiedziała, że w tym budżecie nie ma środków na wspieranie rodziny. Przez dwa lata był to program ministerialny, w tym roku było na to przeznaczone ok 12 tys. zł., ale teraz nie wiadomo czy ten program będzie.

Radna Beata Pastryk zapytała czy kwota przeznaczona na płace na 2014 r. jest niewystarczająca i jaka to jest kwota.

Kierownik OPS Kazimiera Latawiec odpowiedziała, że na obecną chwilę tak, brakuje ok 38 tys. zł.

Główna księgowa Bogusława Forgiel powiedziała, że jak nie zapłacą ZUS za grudzień to ok 28 tys.

zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała na jakim poziomie są ustalone płace.

Główna księgowa Bogusława Forgiel powiedziała, że jest to na poziomie tego roku, bez żadnych podwyżek.

Radna Teresa Waszczenko zapytała czy w takich trudnych sytuacjach nie są wycofywane 13-tki.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że nie. Dodała, że na koniec roku są dokładane środki od Wojewody na dodatki po 250 zł miesięcznie na pracownika socjalnego, co daje razem 9 tys. zł rocznie. W ubiegłym roku nie było to w całości otrzymane od Wojewody. Powiedziała, że w trakcie roku korzystając z dodatkowych źródeł będzie można uzupełnić.

Zakład Usług Publicznych w Golczewie

Na posiedzeniu komisji obecny był Kierownik ZUP w Golczewie Pan Marek Maślak oraz p.o. głównej księgowej ZUP Pani Elżbieta Fedak.

Kierownik ZUP Marek Maślak powiedział, że jeżeli chodzi o zagrożenia typu brak środków na wypłaty czy na niezbędne zadania to jednostce to nie grozi. Dodał, że wykonanie jest na takim poziomie jaki miał być, nie ma tutaj żadnych zagrożeń. Powiedział, że wykonano część remontów z własnych środków mimo, że liczył na wsparcie od gminy. Z uwagi na inwestycję, która jest realizowana na terenie gminy, czyli ubojnia podjął kroki, aby wyremontować studnie głębinową w Mechowie i Kłębów. Wyjaśnił, że IKO nie będzie zasilana ze studni w Kłębach, ale ze względu na to, że ta studnia utraciła swoje właściwości ZUP musiał to zrobić. Remont w Mechowie został zrobiony, bo częściowo ubojnia będzie zasilana z tamtej studni. Powiedział, że na IKO jest zrobione doprowadzenie wody i liczy, że 2/3 wody będzie ze studni z Golczewa i 1/3 z Mechowa, co jest skorelowane z możliwościami studni. Powiedział, że na początku roku ma ruszyć ubojnia. Na ten remont ZUP wydał ok 70 tys. zł. W 2013 r. został zrobiony też remont napowietrzania biobloku, co kosztowało ok 15 tys. zł. Jest to efekt starzenia się urządzeń. ZUP planuje w 2014 r. zrobienie tego samego na następnym biobloku. Powiedział, że przesunęła się opłata środowiskowa, bo za 2013 r. opłata środowiskowa jest robiona w końcu pierwszego kwartału roku następnego, czyli wystąpi w 2014 r. Także pieniądze, które były zaplanowane na opłatę środowiskową zostaną wydane w przyszłym roku. Dodał, że na to ma już zagwarantowane środki, bo ZUP zrobił PSZOK z terminem płatności na początku 2014 r. Do tego ZUP robił remont w szkole podstawowej w Wysokiej, adaptacja jednego pomieszczenia i część szatni i te pieniądze zabezpieczą wydatki na opłatę środowiskową. W 2013 r. odeszło z ZUP trzech pracowników, którym należało wypłacić odprawy, w następnym roku też ma odejść jedna osoba, załoga jest już wiekowo zaawansowana. Powiedział, że jeżeli chodzi o budżet na 2014 r. to nie wiele się różni od budżetu na 2013 r. Dodał, że liczył na dotację, bo są zadania, które należy wykonać. Powiedział, że jeżeli złożą się tak, że wpływ uruchomienia ubojni będzie duży to na pewno będą środki, które pozwolą na wykonanie remontów założonych na 2014 r. Przekazał, że na 2014 r. ZUP chce zrobić:

- remont zbiorników retencyjnych na stacjach uzdatniania wody – koszt ok 60 tys. zł, jeżeli remont będzie robiony za pomocą piaskowaniem i malowaniem,
 - nowy system zasilania energetycznego i monitoringu na stacji w Golczewie, która będzie zasilana w 60% IKO,
 - sieć wodociągowa Kłęby-Golczewo (800 m), Niemica-Dargoszewo (1 800 m), co jest bardzo ważne ze względu na bezpieczeństwo dostawy wody, bo byłaby alternatywa dla Mechowa i Golczewa i tak samo dla Niemicy, bo w tej chwili Dargoszewo jest zasilane z Kretlewa.
- Dalszym celem, kiedy wszystko będzie spięte jest zrobienie jeden centrali uzdatniania wody, aby uzdatniać ultrafioletem.

Kierownik ZUP Marek Maślak powiedział, że są duże potrzeby związane z zasobem mieszkaniowym. Niezbędnego remontu wymaga pałac w Niemicy, czyli wykonanie remontu dachu, częściowo został zdemontowany ganek, gdyż groziło to katastrofą budowlaną. Dodał, że nie udało się pozyskać środków od konserwatora zabytków na ten cel. Oszacowano koszt tego remontu na ok 70 tys. zł. Kolejnym budynkiem, gdzie wymagany jest remont dachu, jest budynek na Starym Tartaku nr 17. Następnym budynkiem jest budynek w Gadamiu, gdzie mieszkają Państwa Śliwa.

Burmistrz Andrzej Danieluk zapytała co z Sosnowicami, co z kominami, wentylacjami.

Kierownik ZUP Marek Maślak powiedział, że tam nie ma problemu, jest tam wspólnota, został zrobiony przegląd kominiarski. Uwagi są takie, że brakuje kratki wentylacyjnej w drzwiach, czy w kuchni. Powiedział, że w środę jedzie na spotkanie w tej wspólnocie i obejdzie te mieszkania z planem inwentaryzacyjnym, bo w większości ludzie robią w ten sposób, że adaptują sobie niektóre pomieszczenia, ZUP o tym nie jest informowany, później idzie kominiarz i odkrywa nowe pomieszczenie, a nie ma tam wentylacji, bo nie ma gdzie się wpiąć. Powiedział, że w tym roku najwięcej pieniędzy na mieszkania zostało wydane na remonty kominów i pieców.

Kierownik ZUP Marek Maślak powiedział, że ZUP zarządza także plażą. Dodał, że tutaj niezbędna jest pomoc gminy. Ciągłe są problemy z pomostami, zostało tam wydane w tym roku ok 25 tys. zł i co roku jest gorzej.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że trzeba byłoby całościowo je wymieniać.

Kierownik ZUP Marek Maślak powiedział, że są prowadzone rozmowy na ten temat, różne opcje są brane pod uwagę, najlepiej byłoby zrobić nowe pomosty, ale do tego trzeba byłoby zrobić operat wodnoprawny. Dodał, że duże koszty są jeżeli chodzi o te pale, bo jeżeli robiłoby się pomosty pływające to trzeba byłoby te pale powyciągać. Powiedział, że z tego co wie to te pale były wbijane przez jednostkę wojskową z Dziwnowa w ramach ćwiczeń. Dzisiaj, żeby te pale usunąć i zrobić pomosty pływające to będzie to bardzo duży wydatek. Szukał ofert i deska plastikowa 1 mb. o szerokości 2 m kosztuje 1 tys. zł.

Radna Janina Kołodzińska zapytała czy nie orientował się kierownik ile takie coś by kosztowało.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że ok 300 tys. zł łącznie z likwidacją starego pomostu przy kąpielisku. Dodał, że jest projekt, żeby był ograniczony trakt, a najgorsze jest wydobycie tych pali.

Radny Jaromir Marks zapytał ile rodzin zamieszkuje w pałacu w Niemicy.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że 5 rodzin.

Radny Jaromir Marks zapytał czy nie ma możliwości zakupu pomostu z wojska.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że wszystko wiąże się z tym, że należałoby dokonać likwidacji tego pomostu, muszą być zrobione plany i operaty wodno-prawne, aby wybudować coś nowego.

Radna Janina Kołodzińska zapytała czy w wizualizacji renowacji plaży jest ujęta zmiana pomostów.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że tak.

Kierownik ZUP Marek Maślak powiedział, że wszystkie wydatki poniesione na plaże są

refundowane z budżetu gminy.

Radny Marek Kalczyński zapytał czy można to zrobić we własnym zakresie czy trzeba to zlecić zewnętrznej firmie. Zapytał również czy nie ma możliwości wyposażyć hydroforni w agregaty, które spełniały by swoją rolę przy wichurach, takich jak była ostatnio, Ksawery. Przypomniał, że nie było wtedy prądu i nie było wody.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że wszystko jest kwestią środków. Stwierdził, że większym zagrożeniem jest stan techniczny sieci przesyłowych niż brak prądu. Dodał, że jest tu 7 lat i pierwszy raz jest taka duża awaria, nie było to strasznie uciążliwe. Powiedział, że gorzej było na oczyszczalni, gdzie długo nie było prądu, bo oczyszczalnia jest zasilana z dwóch źródeł: od Golczewa i od Reclawia, ale jedna i druga uległa awarii, co się praktycznie nie zdarza. Powiedział, że nawet jeżeli nie ma prądu to procesy technologiczne w miarę przebiegają. Dodał, że gdy nie ma prądu to lepiej, bo nie ma dużego napływu ścieków. Powiedział, że ścieki, które płynęły w tym czasie starali się puszczać na biobloki i na zbiorniki retencyjne. Stwierdził, że ZUP może wykonać połączenia suwów tylko gmina musi zrobić projekt, bo gmina buduje sieci wodociągowe.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że można to zaprojektować, zrobić i wrzucić to w cenę taryfy.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że jeżeli będą spółką to tak.

Radny Marek Kalczyński zapytał czy ZUP może wykonać sieć w ul. 9-go Maja i ul. Słonecznej.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że tak.

Radna Teresa Waszczenko zapytała czy spółka nie lepiej by funkcjonowała w tym wymiarze zadań jako spółka.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że pieniądze nie biorą się z powietrza, na wszystkie te zdania pieniądze i tak musiałby być wzięte od ludzi. Stwierdził, że jeżeli gmina jest w dobrej sytuacji finansowej to może przeznaczyć pieniądze w formie dotacji celowej, a ZUP amortyzacją tych urządzeń nie obciążałby ludzi w taryfie. Dodał, że gdyby tą modernizację oczyszczalni, która była zrobiona włączył w taryfę to cena za wodę i ścieki byłaby dwa razy taka, a gdyby był spółką to musiałby to zrobić. Powiedział, że gmina to zasponsorowała społeczeństwu i ponosi teraz koszty obsługi kredytu, który był wkładem własnym gminy. Dodał, że gdyby ZUP był spółką prawa handlowego to on musiałby robić plany inwestycyjne i szukać na to środków.

Radna Beata Pastryk zapytała jaki budżet zaplanował a jaki otrzymał na 2014 r.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że planuje budżet na podstawie własnych dochodów, chciałby jeszcze dotacje na remont budynków i na plażę. Zaplanował środki, które chciałby otrzymać od gminy na poziomie 0,5 mln zł. Dodał, że największym problemem są budynki i mieszkania komunalne, na to trzeba będzie znaleźć pieniądze, być może ze sprzedaży mieszkań. Powiedział, że na to nie ma pieniędzy i nie może przeznaczyć pieniędzy, które pochodzą z innych działów na finansowanie innych zadań.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że ZUP wygospodarował 70 tys. zł na remonty studni, których nie planował, więc jak Kierownik chce to potrafi. W związku z planowanym uruchomieniem ubojni, zapytał czy nie warto byłoby uruchomić studnie w Samlinie i nie połączyć z siecią z Mechowa.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że nie ma takiej potrzeby, bo wody mają bardzo dużo, wystarczająco. Były rozmowy, aby dostarczać wodę z Niemicy do Benic, bo chciał kupić ją Kamień

Pomorski i jeżeli Kamień zaprojektuje i wybuduje sieć to ZUP może im sprzedawać wodę. Dodał, że jest bieżący nadzór hydrogeologiczny, studnie są badane na bieżąco.

Radny Jaromir Marks powiedział, że z 8-9 lat temu mieszkańcy pałacu w Niemicy chcieli wymienić okna, ale zabronił im tego konserwator. Zapytał czy ta sytuacja utknęła.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że tam nie można nic robić, bo jest pod nadzorem konserwatorskim. Powiedział, że próbował uzyskać środki, bo był ogłoszony program, z którego można byłoby zrobić remont w tym pałacu, ale ZUP nie dostał tych środków. Jeżeli nie będzie innej możliwości to trzeba będzie znaleźć własne środki, ale tam nie można samemu nie wiadomo co zrobić. Nie wie ile będzie chciała firma, która ma uprawnienia, żeby robić na obiektach, które są pod nadzorem konserwatorskim. Dodał, że musi zrobić sam dach, który wyniesie ok 30 tyś. zł, a co dalej to ciężko oszacować.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że sami mieszkańcy zwracają uwagę, że w kranach słabo leci woda w Golczewie. Dodał, że kiedy średnica rury przesyłowej jest ok 1 cala, czyli instalacja ma 10-20 lat, a w niej otwór jest 5-krotnie mniejszy. Natomiast na wodociągach w Kretlewie, Kłębach i Mechowa rura ma przekrój tak jak została zainstalowana. Przypomniał, że kiedyś kierownik mówił, że ten problem jest w Golczewie i wiąże się z modernizacją, wymianą odżelazniaczy na hydroformiach. Zapytał czy to zostało zrobione czy będzie zrobione.

Kierownik ZUP Marek Maślak odpowiedział, że sieć jest uprzywilejowana, bo w sieci woda zawsze krąży, a w przyłączy nie zawsze. Wy tłumaczył, że w momencie zamknięcia wody przez odbiorcy to woda w przyłączy się ustaje i żelazo osadza się na ściankach. W Golczewie jest ten problem na ulicy Zwycięstwa i Niepodległości, jednakże jeżeli chodzi o wodę to od 5 lat są takie ostre rygory, gdzie nie ma możliwości, aby woda poszła nie spełniająca wymogów. Dodał, że te instalacje mają po 40-50 lat, ale stan techniczny przyłączy jest sprawą właściciela nieruchomości.

Szkoła Podstawowa w Wysokiej Kamieńskiej

Na posiedzeniu komisji obecna była Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wysokiej Kamieńskiej Pani Emilia Dobrowolska oraz główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz przekazała, że złożony projekt planu finansowego opiewał na kwotę 1.129.141 zł, projekt otrzymany z gminy wynosi 929.245 zł i jest mniejszy o 199.896 zł. Następnie wymieniła poszczególne pozycje, w których nastąpiło zmniejszenie. Dodała, że dochodzi do tego sprawa zadłużenia, które z 2013 r. przejdzie na 2014 r. Wyjaśniła, że są to należności do zapłacenia, na które szkoła dostała przedłużony termin płatności. Dotyczy to należności za węgiel w kwocie 17.286 zł, wynajem pomieszczeń w kwocie 21.000 zł, wywóz szamba na 1.685 zł i prolongata do ZUS na kwotę 13.777 zł i dotyczy należności za październik i listopad. Powiedziała, że jest zgoda co do października, natomiast w pozostałej kwocie ZUS ma dwa miesiące, aby zająć stanowisko w tej sprawie. Podsumowała, że razem daje to 243.000 zł. Wyjaśniła, że Szkoła Podstawowa w Wysokiej Kamieńskiej płaci ZSP w Golczewie, a następnie pieniądze te są odprowadzane do gminy.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy oprócz wynajęcia pomieszczenia są w tym jakieś inne usługi.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz wyjaśniła, że nie płaci za energię elektryczną, wodę, usługi telefoniczne i inne, jest to wszystko w tej cenie.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy to służy księgowości.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że tak.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że nie dawno Burmistrz wynajął pomieszczenia po ZUP za 350 zł miesięcznie, czyli około 3.500 zł w skali roku, wraz z mediami.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że umowę podpisała z Panią Dyrektorem a nie z Burmistrzem.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że nie rozumie tej skali.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że obie szkoły korzystają z tych samych komputerów, oddzielne są tylko programy.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że sama też kupiła jeden komputer, laptop do SIO.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że oddzielne są programy kadrowo-księgowe dla Wysokiej, bo nie można tego robić razem ze względu na dane osobowe.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że nie rozumie jest dla niego wysokość opłaty. Zapytał czy musi być taka duża.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że pewnie wynika to z kalkulacji.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że jest podpisana umowa między obiema Dyrektorami.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że taką umowę dostała od Pani Dyrektora i nie miała wyjścia.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że trzeba byłoby zatrudnić księgowość, dać pomieszczenie i to także byłby koszty, a ponieważ jest już obsługa, która może zrobić jedną i drugą szkołę to tak to zostało podzielone.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że budżet jego gospodarstwa jest porównywalny z budżetem szkoły i biuro rachunkowe robi to za 300 zł.

Zastępca Burmistrza Józef Malec zapytał ile operacji ma radny, a ile szkoła.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że rozumie, ale ponad 2.000 zł miesięcznie to nie wiadomo czy szkole nie byłoby taniej skorzystać z biura rachunkowego.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że na obecną chwilę jest to niemożliwe. Dodała, że to obciążenie jest ważne w momencie obliczania kosztu na 1 ucznia w danej szkole.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że radnego księgowość to być może jest 1/100 tego co robią panie w budżetówce.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że Rada Rodziców z Wysokiej Kamieńskiej już zwróciła uwagę, gdy burmistrz nastąpił, że Wysoka ma problem z obsługą finansowo-księgową. Dodał, że nie mogło być tak, że przy dwóch różnych pracodawcach pani główna księgowa nie podlega służbowo Pani Dyrektorem z Wysokiej Kamieńskiej, ponieważ ją nie wiąże stosunek pracy. Wyjaśnił, że zostało to tak rozwiązane, że pracownicy administracji są zatrudnieni w szkole w Wysokiej na część etatu, aby była ta podległość służbowa, aby był dostęp do danych, aby

sporządzać płać, sprawozdania i inne dokumenty. Powiedział, że problem był ten, że pracownik administracji podlegał dwóm szefom w jednym czasie. Wyjaśnił, że są przymiarki, że powstanie jednostka, która będzie prowadziła księgowość dla wszystkich jednostek. Dodał, że jest to dzisiaj robione, bo jako Urząd Miejski obsługuje schronisko, bibliotekę, GOKiS. Do 2009 r. był ZEAS tak teraz jest koncepcja aby taka jednostka finansowa powstała, aby obsługiwała inne jednostki budżetowe, takie biuro rachunkowe „samorządowe”. Przypomnił, że jak był ZEAS to radni poprzedniej kadencji zwracali uwagę, że są koszty utrzymania tego ZEASu. Gdyby była sytuacja, że ZSP w Golczewie skupiałby SP w Wysokiej Kam. to tego problemu by nie było, bo byłby jeden zakład pracy, który miałby w sobie jednostki oświatowe od przedszkola do liceum, skupiało by się to w jednym organie, ale to nie przeszło. Poprzedniemu ZEASowi przypisano funkcję zarządzania, a według ustawowego projektu to miałby tylko funkcje usługową na rzecz jednostek obsługiwanych.

Radna Janina Kołodzińska zapytała po co było likwidować ZEAS, bo Sekretarz trochę wyjaśnił, ale dalej księgowość jest ta sama, dalej obsługuje dwie szkoły i tylko jest różnica, że szkoła z Wysokiej musi zapłacić 21.000 zł.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że jeżeli reforma oświaty zaproponowana przez Burmistrza miała przebiegać w ten sposób, że z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i Zespołu Szkół Ogólnokształcących stworzono Zespół Szkół Publicznych i następnym etapem miało być włączenie Szkoły Podstawowej w strukturę szkoły ZSP, gdzie dyrektor ZSP również by nią zarządzał, a ona byłaby filia Szkoły Podstawowej w Golczewie, wtedy byłaby jedna księgowość, jeden szef, w Wysokiej byłby wicedyrektor, a w eter poszło, że burmistrz chce zlikwidować szkołę. Dodał, że to jest niemożliwe.

Radna Janina Kołodzińska powiedziała, że istnieją takie zespoły obsługi oświaty, jest w Kamieniu Pomorskim, i tam zespół obsługuje wszystkie placówki. Nie sprawdziła jakie są tego koszty.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że jeżeli byłaby jedna jednostka oświatowa, czyli ZSP w Golczewie, który miałby Golczewo i Wysoką Kamińską to byłaby jedna księgowość, podlegałyby pod jednego dyrektora. Dodał, że to co mówi radna jest zasadne, bo mogłyby być oszczędności, ale jeżeli ZEAS byłby w szkole to też musiał płacić szkole, bo ZEAS byłby jednostką odrębną, która nie podlegałyby ZSP w Golczewie.

Radna Janina Kołodzińska zapytała dyrektora Szkoły Podstawowej w Wysokiej Kamińskiej jakie widzi rozwiązanie tej sytuacji.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że chciałaby wygospodarować w szkole pomieszczenia na administrację, a to nie jest łatwe, bo teraz jest jeszcze punkt przedszkolny. Wyjście jest takie, żeby miała swoje pomieszczenia administracji.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że jeżeli Pani dyrektor ma funkcjonować u siebie to najlepiej dla niej byłoby, aby miała tam służby finansowo-księgowe. Powiedział, że pełny ciężar który musiałyby wziąć na siebie Pani dyrektor z Wysokiej został zniwelowany, bo w Golczewie te osoby są na pełny etat, a w Wysokiej na część etatu, a gdyby miały to być odrębna osoba to musiałyby być na pełny etat, np. kadry i finanse i też pojawiłby się problem finansowy.

Radna Danuta Bednarz zapytała jaki dług na koniec 2013 r. będzie miała szkoła.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że można mówić jaki jest obecnie, bo nie ma jeszcze końca roku i nie wiadomo jak to będzie wyglądało. Na chwilę obecną jest to kwota 43.218 zł.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że na 2014 r. Pani Dyrektor ma o 200.000 zł ma zmniejszony budżet.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że jest to w stosunku do tego co zaplanowała.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że rozumie, ale przecież uczniów nie dojdzie, zapytała w czym może być oszczędność.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że te 200.000 zł to są przede wszystkim inwestycje i usługi remontowe, których jest na 80 tyś. zł., zakupy inwestycyjne na 12.500 zł i to są wydatki, na które obecnie nas nie stać. Wyjaśniła, że jeżeli chodzi o dług to na poniedziałek jest ustalone spotkanie i będzie dołożone do planu szkoły.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że od 2009 r. robi preliminarz remontów i do tej pory nic nie zrobiła, bo nie było środków. W zeszłym roku z budżetu dostała 1.500 zł, a i tak ich nie mogła zrobić, bo trzeba było je przesunąć na inne wydatki, bardziej pilne. Dodała, że to co zrobiła, aby przygotować szkołę do roku szkolnego to były pieniądze od sponsorów, rady rodziców. Powiedziała, że sanepid wydał bardzo dobrą opinię i powiedział, że szkoła jest bardzo dobrze przygotowana do pracy. Remonty cały czas wiszą, bo łatane są tylko dziury. Dachy są do remontu, bo to nie jest naprawa do zasmolowania, bo to już zostało zrobione, dachy trzeba otworzyć, fachowiec sprawdzi co tam trzeba zrobić, bo nie wystarczy kupić kawałek papy i rozłożyć.

Radna Janina Kołodzińska zapytała dyrektora Szkoły Podstawowej w Wysokiej Kamieńskiej od kiedy jest dyrektorem.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że od 10 lat. Od 3 lat występują takie problemy. Dodała, że za kadencji Pana Burmistrza Domańskiego też było bardzo ciężko, bo to były czasy pionierskie, gdzie się wszystko załatwiało. Później jak nastał Pan Burmistrz Danieluk to można było zrobić więcej, mogła wymienić okna, drzwi, zrobiła wtedy sporo, mniej więcej 2-3 lata tak było. Dodała, że budynek cały czas jest wykorzystywany.

Radna Janina Kołodzińska zapytała czy liczba uczniów się zmieniła.

Dyrektor Emilia Dobrowolska odpowiedziała, że nie, ciągle jest na tym samym poziomie. Teraz są jeszcze 3 i 4 latki więc jest więcej dzieci.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że od tego roku gmina dostaje dotacje na przedszkolaki proporcjonalnie do liczby dzieci, środki będą w trakcie roku, które będą zwiększały budżet, jest to ponad 18.600 zł. Nie są znane jeszcze dokładnie zasady rozliczania tej dotacji, ale to środki na pewno wpłyną.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że pilną sprawą jest naprawa pieca c.o., naprawa komina oraz przedłużenie rur spustowych do poziomu gruntu i odprowadzenie wody poza obręb budynku, bo pomieszczenie gdzie jest kotłownia jest często zalewane, a Wysoka leży na terenie dość podmokłym. Dodała, że ma palacza, który zna się na elektronice, który potrafi ten piec sam naprawić.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że przy wydatkach 1.121 tyś. zł budżet szkoły został zmniejszony o ok 18%, jest to dużo. Zapytała czy w tych wydatkach zaplanowane są przedszkolaki.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że nie, na razie nie może, bo to jest na razie prowadzone przez fundację, a koszty tego punktu to większe zużycie wody i ścieków, kserokopiarka, są to rzeczy, które mają udostępnione, bo są traktowane jak nasze dzieci.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że koszt usługi za ten punkt ponosi gmina bezpośrednio.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że jest porozumienie między gminą a Fundacją Familijny Poznań, gdzie gmina zabezpiecza pod względem administracyjno-technicznym tą bazę i do tego jest płacone 1.500 zł netto miesięcznie. Wyjaśnił, że po 2 latach gmina jest zobligowana przejąć te dzieci na swoje utrzymanie i potem powstanie nowa jednostka, np. Zespół Szkół Publicznych w Wysokiej Kamieńskiej.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że są jeszcze koszty środków czystości, ale rodzice też się poczuwają, aby zapewnić te środki, przez szkołę nie jest to wyliczane. Dodała, że w tym roku nie miała pieniędzy na środki czystości, więc były kupowane za pieniądze od sponsorów.

Radna Teresa Waszczenko zapytała radnych czy nie powinni się jako radni zastanowić nad programem naprawczym dla obu szkół, czyli wrócić do tematu, jakiejś filii, wspólnej księgowości, osobna dyrekcja, osobna jednostka szkolna. Powiedziała, że jako osobna jednostka nie wie czy Pani Dyrektor dobrze by na tym wyszła, czy dałaby sobie radę z taką małą szkołą.

Dyrektor Emilia Dobrowolska zapytała czy sobie teraz nie daje rady.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że nie mówi o stanie dzisiejszym.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że ma kadencję do końca tego roku szkolnego, jeżeli radni będą uważali, że sobie nie radzi.

Radna Teresa Waszczenko zapytała dlaczego Pani Dyrektor tak to odbiera. Powiedziała, że to nie tak brzmi. Chodzi jej o tą myśl, która kiedyś była, a która nie przeszła, bo było mało argumentów, może nie było dosyć wytłumaczone. Uważa, że należałoby podjąć ten temat, aby tą sytuację zmienić.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że to jest kompetencja radnych.

Radny Grzegorz Chłopek poprosił o wymienienie kwot i czego dotyczą, które zostaną przesunięte z 2013 r. na 2014 r.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że 17.000 zł węgiel, 10.800 zł wynajem pomieszczeń, 1.685 zł wywóz szamba i ZUS za październik i listopad 13.778 zł.

Radny Tadeusz Leus zapytał z jakim zadłużeniem szkoła weszła z 2012 r. w 2013 r.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że około 30.000 zł.

Radny Tadeusz Leus stwierdził, że ta kwota rośnie w tym roku o 13.000 zł.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że tak.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy te 43.000 zł, które braknie uwzględnia podjętą uchwałę 2 dni temu.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że nie, ta kwota 43.000 zł może być mniejsza o kwotę, którą Burmistrz przekaze tą ostatnią zmianą.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy w wydatkach inwestycyjnych Pani Dyrektor planuje na remont dachu 6.000 zł.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że to jest w remontach.

Radny Tadeusz Leus zapytał co to jest 6.000 zł, czy to pomyłka.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że gdyby chciała zrobić cały dach to byłaby inwestycja, a chce naprawić tylko w tych miejscach, gdzie dach szwankuje.

Radny Tadeusz Leus przypomniał, że Pani Dyrektor mówiła, że tam nie da się wiadrem smoły tego zrobić.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że musi otworzyć dach i zobaczyć co się tam dzieje, bo teraz pod krokwią jest naczynie i co jakiś czas to naczynie jest wylewane.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że fundusz remontowy w każdej firmie musi być, aby co roku przynajmniej kotłownie, czy komin zrobić, bo to jest rzecz gardłowa, bo może być zaccadzenie, to musi być zrobione. Dodał, że wykonanie elewacji za 20.000 zł to nie musi być.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że elewacji a ocieplenie.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że ocieplenie 15.000 zł.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że to jest naprawa elewacji z piaskowca, co jest nakazane przez nadzór.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że zmierza do tego, że jak nie mam pieniędzy to najpierw robię komin, przede wszystkim dach.

Dyrektor Emilia Dobrowolska wytłumaczyła, że to nie jest elewacja budynku, bo to nakazał nadzór budowlany, to jest na Sali gimnastycznej, piaskowiec-płytki, które odpadają, one zagrażają wypadkami, nie tylko wobec dzieci, ale często tam przebywa młodzież, jak ktoś poza godzinami pracy szkoły taką płytką dostanie to Pani dyrektor odpada.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że tam jest taka sytuacja, która nie powinna mieć miejsca, to powinno być priorytetowo zrobione.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że na wiosnę Pan Brzostek użyczył wsięgnika, którego praca też kosztuje kilka tysięcy złotych, i strażacy wszystkie płytki, które były ruchome i można było je oderwać to oni to zrobili, bez nakładów finansowych.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy dobrze rozumie, że proponowany budżet przez burmistrza jest mniejszy o 199.000 zł i w tym zabraknie na płace dla nauczycieli w 2014 r. i na ZUS.

Główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że tak.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że jeżeli chodzi o boisko to w 2013 r. nie miała

pieniędzy na utrzymanie tego boiska. Dodała, że należy do ludzi, którzy jeżeli coś mają pod nadzorem to starają się, aby to było dobrze. Stwierdziła, że nie utrzyma tego boiska tak jak powinna, bo nawet na wodę nie ma pieniędzy. W tym roku nie ponosiła żadnych nakładów na boisko i napisała to burmistrzowi. Powiedziała, że ma umowę na wodę, ponad 2.000 zł za podlewanie boiska i jeszcze to nie zostało zapłacone, bo nie ma na to pieniędzy. Dodała, żeby porządnie utrzymać to boisko to potrzeba nawożenia, wody, koszenia, spulchniania, wie co trzeba zrobić, ale nie ma na to środków.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że w ostateczności klub sportowy będzie biegał po trawie po kolana, ale szkoła z tego tytułu nie zostanie odcięta od wody czy dostawę prądu.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że za wodę musi zapłacić, bo ma umowę.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że na podstawowe rzeczy, czyli ZUS i wynagrodzenia dla nauczycieli muszą być, bo tego nie da się przeskoczyć, a dopiero później można kupić kosiarkę, ale tutaj na podstawowe rzeczy braknie.

Radna Janina Kołodzińska spytała czy boisko jest dużym obciążeniem.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że jest dużym obciążeniem nie tylko finansowym, ale i psychicznym.

Radna Janina Kołodzińska spytała jakie widzi rozwiązanie.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że z tego boiska korzysta przede wszystkim LKS Znicz i niech oni utrzymują i nadzorują to boisko. Nadmieniła, że piłkarze wkładają w to boisko, bo powiedziała im, że nie może partycypować w nie. Proponuje, aby oni przejęli to boisko i je utrzymywali. Dodała, że jeszcze udostępnia szatnie i sale gimnastyczną dla piłkarzy.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał czy udostępnianie Sali jest odpłatnie czy bezpłatnie.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że tam grają uczniowie z naszej szkoły. Zapewniła, że szkoła nie jest stratna na tym.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy jak braknie na wynagrodzenia to będzie to naruszenie dyscypliny finansów.

Dyrektor Emilia Dobrowolska powiedziała, że tak.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że jak radni przyjmą propozycję burmistrza to Pani dyrektor będzie musiała zwolnić pracowników, aby zamknąć budżet.

*Przewodniczący obrad zarządził przerwę o godz. 14:05,
o godz. 14:25 wznowiono obrady.*

Zespół Szkół Publicznych w Golczewie

Na posiedzeniu komisji obecna była Pani Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Golczewie Pani Aldona Kaczmarek oraz główna księgowa SP Pani Krystyna Rukowicz.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz powiedziała, że

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz przekazała, że złożony projekt planu finansowego opiewał na kwotę 9.283.735 zł, projekt otrzymany z gminy wynosi 5.932.745 zł i jest mniejszy o 3.350.990 zł, w tym wydatki inwestycyjne 1.892.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska poprosiła o wymienienie kwoty, która była zaplanowana na remonty, bo jest to znaczna kwota.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz powiedziała, że w wydatkach inwestycyjnych są 2 paragrafy 6050 i 6060, remonty są w pozostałej kwocie, czyli 1.458.990 zł, jest to przeznaczone na działalność bieżącą.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że trudno nazwać duże remonty działalnością bieżącą.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz powiedziała, że ustalały wspólnie, które są inwestycyjne, a które są remontami. Dodała, że są załączniki do projektu ze szkoły, zarówno do paragrafów inwestycyjnych i do paragrafu 4270 czyli remontów. Następnie wymieniła poszczególne pozycje, w których nastąpiło zmniejszenie.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska wyjaśniła, że jak szkoła robi remont czy coś kupuje to jest w grupie wydatków na zadania statutowe. Dodała, że na poszczególne paragrafy i rodzaje wydatków dysponuje jednostka. Gmina nie dzieli na paragrafy tylko na grupy wydatków. Dodała, że w miarę roku mogą być przesunięcia. Obecnie jest to to grupa wydatków na bieżące funkcjonowanie, ale są tam też znaczne wydatki.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz powiedziała, że plan jest zrobiony nap odstawie tego, co chciałyby zrobić, a jakie są środki gminne to inna sprawa. Pokazane zostały różnice między projektem szkoły a projektem gminnym. Nadmieniła, że tak jak w szkole w Wysokiej, przechodzą w szkole w Golczewie zobowiązania wymagalne, na które szkoła nie ma prolongaty na przyszły rok, a które nie będą zapłacone, bo kwota która została przyznana na ostatniej sesji jest za mała. Wymieniła z jakich tytułów są te zobowiązania: centralne ogrzewanie, ciepła woda i gaz na kwotę 90.000 zł, dowozy PKS i firma Polander na kwotę 26.475 zł i odpis na ZFŚS, który nie zostanie odpisany to kwota 31.336 zł, razem 147.811 zł, która obecnie przechodzi na przyszły rok, a co będzie to jeszcze nie wiadomo, bo wpływają faktury, które mają krótkie terminy płatności.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała jaka kwota została uwzględniona po ostatniej uchwale.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że nie. Wymieniła zobowiązania, które przejdą, a niektóre będą jeszcze zapłacone z tej kwoty, którą szkoła dostała. Wie, że te kwoty już przejdą, chyba, że na którejś sesji do końca roku szkoła dostanie jeszcze pieniądze i wtedy szkoła zapłaci te długi i ich nie będzie.

Radny Marek Kalczyński zapytał czy kwota za dowozy dzieci jest za usługę dowozu dzieci niepełnosprawnych.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że nie, są to zobowiązania wobec PKS i Polander, za bilety miesięczne od PKS i dowóz dzieci do Goleniowa przez Pana Łyko.

Radna Beata Pastryk zapytała z jakim zadłużeniem weszła szkoła w 2013 r.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że 60.000 zł.

Radny Tadeusz Leus zapytał Pani Dyrektor jakie są konsekwencje, jeżeli w 2014 r. nie zrobi remontu kuchni czy stołówki.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że to co przedstawiła główna księgowa to dotyczy całego budżetu, a szkoła planuje jeszcze inwestycje, remonty i zakupy inwestycyjne. Powiedziała, że w 2009 r. szkoła dostała decyzję na remont pomieszczeń kuchni i tam potrzeba 300.000 zł. Dodała, że co roku szkoła pisze o odroczeniu remontu z powodu braku środków i co roku sanepid się przychyła do tego, ale przyjdzie czas, że się nie zgodzi, bo kuchnia jest coraz starsza, trzon kuchenny wymaga definitywnej naprawy i może dojść do sytuacji, że trzeba będzie zamknąć kuchnię, która obsługuje szkołę, przedszkole i szkołę w Wysokiej.

Radny Tadeusz Leus zapytał w jakim stanie technicznym jest dach szkoły.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że dach też wymaga remontu, bo jest dużo przecieków. Na jego wykonanie potrzeba 180.000 zł. Dodała, że dach jest w kiepskim stanie, wymaga natychmiastowego remontu, to jest doraźnie łątane.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy na wynagrodzenia wystarczy.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że jeżeli poprzesuwa się z innych paragrafów to tak, a w samych paragrafach po wypłaceniu płac z góry dla nauczycieli już są przekroczenia.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że to co jest dzisiaj przedstawione będzie zwiększone o środki na przedszkolaki, około 121.000 zł, które na pewno wpłyną w ciągu roku, bo to jest gwarantowane w budżecie państwa.

Radny Tadeusz Leus zauważył, że Pani Dyrektor zaplanowała sporą kwotę na termomodernizację szkoły. Zapytał czy chodzi o ocieplenie.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że nie tylko na ocieplenie, chodzi o wymianę całego centralnego ogrzewania, wymiana rur, grzejników, które są z lat 60-70. Jest to problem starej szkoły i nowej, bo nowa część była odebrana w 1983 r., natomiast w starej szkole są jeszcze starsze.

Radny Tadeusz Leus zapytał do czego ma służyć piec indukcyjny.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że jest zastąpienie pieca kaflowego w stołówce. To jest piec, w którym wykonuje się posiłki dla uczniów. Na tym jest bardzo duża oszczędność, bo do tej pory jest to robione na taboretach elektrycznych i na kuchni węglowej.

Radny Marek Kalczyński zapytał o gaz w kuchni.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że w kuchni nie ma gazu, cały czas jest w planie zrobienie przyłącza gazowego. Jest zaplanowane 11.000 zł na przyłączenie instalacji gazowej do kuchni szkoły. Dodała, że dużym problemem remontowym jest wymiana posadzki w szkole tam gdzie jest edukacja wczesnoszkolna, w sali 45 i 43 muszą też być wyremontowane ze względu na zapadającą się posadzkę, do tego dojdzie sala gimnastyczna i natryski.

Przewodnicząca obrad Barbara Madej powiedziała, że radni tego nie widzą, bo nie mają tyle dokumentów.

Radny Marek Kalczyński zapytał czy nie byłoby zasadne, aby Pani Dyrektor wniosowała do radnych, aby wykupić kotłownię szkoły.

Radny Tadeusz Leus zaproponował, aby Pani Dyrektor nie płaciła za ogrzewanie, to może ten Pan się zdenerwuje i wymówi umowę.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że będą odsetki karne.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że myśleli o innym rozwiązaniu, fotowoltaika, która może być bardzo korzystana, bo jest w tym energia elektryczna, ciepła woda.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy są jakieś propozycje.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że na razie nie, ciągle szukają projektów. Dodała, że szkoła ma potężne dachy, na których można wiele zrobić, ale muszą one być wyremontowane.

Radny Jaromir Marks powiedział, że projekt mówił o 95% dofinansowania dla szkół.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że był też oferent, który chciał wynająć dachy na 10 lat za 16.000 zł, więc szkoła się nie zgodziła.

Radna Janina Kołodzińska zapytała o fundusz socjalny.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że jest przesunięty na przyszły rok.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że będzie ujęty w planie na 2014 rok, już teraz dodała to co brakuje z 2013 r. i będzie odpisany.

Radna Janina Kołodzińska zapytała dlaczego w tym roku nie było nagród dla nauczycieli, czy nie zasłużyli.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że nagrody nie są obowiązkowe dla wszystkich. Dodała, że wystąpiła o nagrodę burmistrza dla jednej osoby i ta osoba ją dostała.

Radny Tadeusz Leus zapytał, czy oprócz funduszu remontowego czy innych zakupów inwestycyjnych brakuje ponad 1,5 mln zł w planie do tego co proponuje gmina.

Główna księgowa ZSP Pani Krystyna Rukowicz odpowiedziała, że między projektem szkoły, a gminy, gdzie odliczamy inwestycję to w tej kwocie są wydatki na remonty, wyposażenie, płace i inne.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że wychodzi różnica około 900.000 zł. Zapytał jakie będą tego konsekwencje.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że nie będą wykonane inwestycje i remonty. Dodała że na koniec roku może być tak, że braknie na wynagrodzenia, na ZUS.

Radny Marek Kalczyński zapytał czy te plany remontów i inwestycji robił jakiś fachowiec.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że to wynika z potrzeb szkoły.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że to musi być zrobione, bo w konsekwencji może zostać zamknięta szkoła.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że poz. 20 wymiana **lusterów** i to trzeba zrobić, jest to obowiązkowe, zagraża to bezpieczeństwu uczniów i pracowników. Dodała, że jak coś się dzieje i szkoła nie ma na to środków to szkoła pisze do gminy o zwiększenie środków.

Radna Teresa Waszczenko zapytała czy jest szansa zareagować na braki szkoły w przyszłym budżecie, np. poprzez przesunięcia, czy jest szansa zniwelowania tego niedoboru.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że składając budżet według potrzeb budżet był o 5 mln wyższy niż w tej chwili jest przedstawiony. Wyjaśniła, że to nie jest tak, że zabiera jednym, zabiera wszystkim, bo na to gminę tylko stać. Tak jak było mówione wcześniej dzieci jest coraz mniej, 3-4 lata temu uczniów przeliczeniowych było 744, w tej chwili jest ich 120 mniej w ciągu 4 lat, dlatego wymaga to podjęcia innych działań. Dodała, że wie, że są potrzeby, ale należałoby zrobić zmiany organizacyjne. Powiedziała, że wymaga to zmian, które spowodują, że szkoły zmieszczą się w budżetach, ale wymaga to głębokiej analizy. Wyjaśniła, że obie szkoły dostają więcej w stosunku do tego co mają w tym roku, miała 5.900.000 zł, w przyszłym roku 6.100.000 zł, czyli 200.000 zł więcej dla ZSP od tegorocznego budżetu. Dodała, że to są jedyne środki, które mogą dać, subwencja też jest mniejsza niż w tym roku, to jest problem ogólnopolski.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że budżet przedstawiony przez Burmistrza wynosi 5.900.000 zł, a Skarbnik mówi o kwocie 6.100.000 zł, zapytał skąd ta rozbieżność.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że uwzględniła już dotację, którą otrzymują szkoły z tytułu zadań przedszkolnych, bo już wiadomo jaka to będzie kwota, jednak nie można ich ująć w projekcie dopóki nie będzie decyzji wojewody.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że zmierza do tego, że szkoła w Golczewie miała budżet na 2013 r. około 5.900.000 zł, a brakło 243.000 zł, więc jak burmistrz proponuje budżet o 200.000 zł więcej to kwota brakująca nie jest 1 mln tylko dużo mniejsza.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że trzeba byłoby się zagłębić w szczegóły, bo nie rozumie z czego wynikają zwiększone potrzeby na ok 900.000 zł większe na bieżące funkcjonowanie niż w tym roku, bo jak ustala się większy na przyszły rok, wyrzucamy inwestycje i remonty, to i tak około 800.000 zł.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że wynika to z nie doszacowania tego roku.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że nie może być to na poziomie 900.000 zł.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że budżet wylicza dokładnie, każdego człowieka osobno, zestawienie płac, z tym że od września przyszłego roku nie wiadomo jaki będzie arkusz organizacyjny i co zaleci MEN, czyli przyjmuje te same płace, wysługę, nagrody jubileuszowe, awanse zawodowe, gdzie są bardzo duże różnice, takich osób jest w Golczewie 8. Dodała, że wylicza do tego ZUS od tych płac, dodatki mieszkaniowo-wiejskie, które zaraz będą podwyższone o waloryzację, wylicza badania lekarskie, rozmowy telefoniczne na podstawie tego roku i wylicza potrzeby wyposażenia do szkół i pomocy naukowych. Dodała, że jak dostanie małą kwotę to i tak nic nie kupi, bo musi zabezpieczyć inne wydatki na paragrafach, gdzie paragraf 4260 jest wyliczane na podstawie tego roku, tak samo 4300, a powinno się wziąć inflację, tak samo socjalny jest wyliczany na podstawie ustawy budżetowej. Dodała, że to wszystko jest dokładnie

wyliczane, a jedynym takim życzeniem są zakupy wyposażenia klas, które są z 1983 r., szafy są z lat 70. Podała przykład, że w październiku 2012 r. za ogrzewanie było 12.000 zł, a w tym roku jest 20.000 zł, zapytała jak ona może to zaplanować.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska przedstawiła, co proponuje się w budżecie, ogólna kwota to 5.941.745 zł, do tego przedszkolaki 121.716 zł, klasy „0” 72.036 zł, co łącznie daje 6.195.000 zł, na koniec września szkoły był na 5.934.000 zł, czyli jest 200.000 zł więcej. Dodała, że problemem jest to co faktycznie składa się co liczy się z drugiej strony, bo jeżeli jest 9.200.000 zł i trzeba zobaczyć co się na tą kwotę składa.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że może udowodnić co się na tą kwotę składa.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała czy jest faktycznie duży problem, jeżeli budżet będzie o 200.000 zł większy od tegorocznego.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że 200.000 zł to jest kropla w morzu potrzeb, jak brakuje już 240.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jeszcze tego nie wiadomo, bo zostanie do szkoły dołożone około 100.000 zł. Dodała, że na chwilę obecną brakuje 140.000 zł, o czym zostali poinformowani na przedwczorajszej sesji

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że poszło pismo do Burmistrza z kwotą 322.000 zł i tak była potrzeba.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że ma jeszcze przecież środki do wykorzystania w tym roku. Wyjaśniła, że jeżeli szkoła ma budżet 5 mln i wykorzystwała do tej pory 4.800.000 zł to jeszcze ma do wykorzystania do końca grudnia 200.000 zł. Te środki są w planie szkoły i do nich zostanie dołożone około 100.000 zł.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że na dzień 9 grudnia 2013 r. szkoła potrzebowała 355.000 zł, pozostało do pobrania 111.000 zł, zostaje 243.000 zł, czyli tyle trzeba zapłacić.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jak dołoży się 100.000 zł to nie będzie 243.000 zł.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że na dzień 9 grudnia spływają faktury, gdzie za ogrzewanie jest faktura, zaraz będzie za energię, itd.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że musiała zwiększyć wydatki w poszczególnych paragrafach.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że absolutnie nie.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, żeby zostawić remonty i inwestycje na boku, aby mówić o porównywalnym stanie.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że płace są wyliczane indywidualnie dla każdej osoby, do tego bierze pod uwagę wszystkie zmiany.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że w całym problemie nikt nie mówi o problemie organizacji szkoły, zapytał kto spytał Panię dyrektorki, jakie poczyniły kroki w kierunku organizacji.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że co roku łączy klasy, w tym roku połączyła 3 klasy, doszła dodatkowo klasa „0”, w przyszłym roku będzie 5 pierwszych klas, jeżeli wejdzie w życie ustawa. Dodała, że będzie jedna „0”, będzie pełne przedszkole 5-latki, 3 i 4-latki, zostały połączone w 3 klasy gimnazjum, bo było 4 klasy, z 3 klas trzecich zrobiono 2 klasy czwarte, z 3 klas piątych zrobiono 2 klasy, ale pracuje się w gorszych warunkach 27, 28-osobowych, Golczewo ma zupełnie inne warunki pracy niż w Wysokiej, dlatego nie można tego porównywać.

Zastępca Burmistrza Józef Malec zapytał czy ilość nauczycieli się zmieniła w ciągu ostatnich 2-3 lat.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że nie można dostosować liczby nauczycieli do liczby uczniów, tylko do ilości godzin, która jest wymagana z podstawą programową. Dodała, że nauczyciela nie zatrudnia na godziny tylko zgodnie z kwalifikacjami.

Radna Janina Kołodzińska zapytała dlaczego na stronie szkoły jest zatrudnionych 54 nauczycieli.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek powiedziała, że być może strona jest nieaktualna.

Radna Janina Kołodzińska zapytała ile uczniów szkoły podstawowej poszło do gimnazjum np. do Kamienia Pomorskiego.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że dwóch.

Radna Janina Kołodzińska powiedziała, że ma informację, że pięciu.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że ma informację, że dwóch.

Radna Janina Kołodzińska powiedziała, że to się wiąże z subwencją.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że dwóch odejdzie, a sześciu już przyszło od września.

Radna Janina Kołodzińska zapytała czy rozważała, żeby stworzyć klasy sportowe, aby uatrakcyjnić szkołę.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że pracuje wspólnie nad tym z Panem Bartniczukiem.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy szkoła płaci abonament za dostarczone ciepło do szkoły, bo zauważył w projekcie budżetu znaczną kwotę przeznaczoną na energię elektryczną.

Główna księgowa ZSP Krystyna Rukowicz powiedziała, że jest miesięczna opłata moc zamówiona w wysokości 9.018 zł miesięcznie.

Radny Tadeusz Leus zapytał dlaczego Pani Dyrektor podpisała taką niekorzystną umowę.

Dyrektor ZSP Aldona Kaczmarek odpowiedziała, że nie podpisała takiej umowy, podpisała ją gmina.

*Przewodniczący obrad zarządził przerwę o godz. 15:10,
o godz. 15:20 wznowiono obrady.*

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Golczewie

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że zaplanowane miała 110.000 zł, trochę płatności przejdzie na następny rok. Dodała, że żeby poprawić funkcjonowanie biblioteki to powinien być budżet zwiększony.

Radna Beata Pastryk zapytała czy zaplanowane 110.000 zł biblioteka otrzymała.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta potwierdziła, że tyle dostała.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jest to minimum, które trzeba dać, aby funkcjonowała biblioteka.

Radna Janina Kołodzińska zapytała czy na koniec grudnia 110.000 zł będzie wydane.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta potwierdziła i dodała, że terminowe płatności przejdą w zobowiązaniach na następny rok, czyli ZUS i podatek dochodowy.

Radna Janina Kołodzińska zapytała co się składa na fundusz?

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że zakup książek na 4.000 zł, zakup materiałów i wyposażenia 14.950 zł, w tym na materiały biurowe, zakup węgla, środki czystości, czasopisma, program do elektronicznego księgozbioru około 3.000 zł.

Radna Janina Kołodzińska powiedziała, że Pani kierownik jej nie zrozumiała. Zapytała co udało się zrobić w 2013 r.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że kupiła książki za środki własne i z dotacji z Biblioteki Narodowej na kwotę 8.770 zł, nie kupiła węgla do Wysokiej z braku funduszy, kupiła 2 grzejniki. Dodała, że tam jest ½ etaty i tam jest teraz małe pomieszczenie i to wystarcza. Na węgiel było zaplanowane 4.000 zł na sam węgiel. Dodała, że Pani która pracuje w Wysokiej prosiła Panią Sołtys o przeciągnięcie przedłużacza, a Pani Sołtys się nie zgodziła, chociaż za prąd płaci biblioteka, bo tam nie ma osobnego licznika. W tej chwili siedzi po ciemku. Dodała, że trzeba wymienić instalację, bo tam jest aluminium.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że musi interweniować kierownik, bo Pani z biblioteki zamknęła ubikację.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że dowiedziała się o tym wczoraj. Pani Sołtys powiedziała do bibliotekarki, że podłączy przedłużacz jak ona poprosi. Uważa, że nie ma powodu, aby musiała prosić, bo to jest prąd za który płaci biblioteka.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że Pani która tam jest pracuje około 4 godzin i nie może tak być, że w ciągu tych godzin nie może ktoś skorzystać z toalety.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że w tej chwili jest więcej problemów z Panią Sołtys niż z Panią Radlica.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że mieszkańcy znają Panią Radlicę, bo obok siebie nawet papierków nie pozbiera tylko trzeba to zrobić za nią. Zapytała kierownika czy docierają do niej skargi na Panią Radlicę.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że nie słyszała o żadnych skargach.

Radna Janina Kołodzińska zapytała co kupiła za te 110.000 zł.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że czasopism nie kupiła ze względu na oszczędności, korzystają z czasopism od czytelników.

Radna Janina Kołodzińska powiedziała, że Pani kierownik wymienia czego nie kupiła, a chciałaby wiedzieć co za 110.000 zł kupiła.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że wszystko poszło na utrzymanie biblioteki, abonamenty, opłaty, energia, wynagrodzenia, dlatego te 110.000 zł to minimum.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska uważa, że radna chce wszystko ze szczegółami, aby Pani Kierownik przedstawiła, a analitycznie to wszystko jest w księgowości tutaj i Pani Kierownik nie ma aktualnych danych na dzień dzisiejszy, bo księgowania są w Urzędzie.

Radna Janina Kołodzińska zapytała jak jest z ogrzewaniem i jaka to kwota.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że ogrzewanie to zapewnia Pani Barbara Urbanowicz.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska wyjaśniła, że te koszty są rozliczane wspólnie na te dwie jednostki według metrażu, jest to na bieżąco uzgadniane.

Burmistrz Andrzej Danieluk zapytał czy jest potrzeba utrzymywania biblioteki w Wysokiej, ile ludzi korzysta z biblioteki.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że ludzie korzystają, bo biblioteka przejęła księgozbiór ze szkoły, są lektury i ludzie korzystają.

Burmistrz Andrzej Danieluk zapytał czy jest statystyka na ten temat.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że tak. Dodała, że nie ma połączenia i do Golczewa nie każdy mógłby przyjechać, a tam korzystają, ale tam są straszne warunki, wszystko do remontu, teraz ta instalacja.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że planowany jest zakup programu bibliotecznego, czego nie było w tym roku, więc koszty nie będą takie same jak w obecnym roku.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że planowała ten program w bieżącym roku, ale nie musiała dokonywać przesunięć. Dodała, że go kupić w tym roku, ale obawia się, że musiałby być zwiększony budżet.

Radna Teresa Waszczenko zapytała czy nie można zrobić bibliotekę w szkole.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że nie ma tam pomieszczenia.

Kierownik Biblioteki Ewa Gryta powiedziała, że szukali już pomieszczenia.

Zastępca Burmistrza Józef Malec odpowiedział, że był taki pomysł, ale Pani Dyrektor na razie nie podejmuje tematu.

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Golczewie

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że przedstawiła projekt planu finansowego na 2014 r. w kwocie 255.000 zł, zaplanowano w budżecie kwotę 230.000 zł, czyli zmniejszono o 25.000 zł. Dodała, że tam gdzie zmniejszono projekt poczyni oszczędności, ale przedstawione przez nią wielkości to minimum, na jakim będzie działał ośrodek, aby zrealizować projekt przy którym powstał.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że dobrze byłoby, aby taki projekt dać też radnym.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że posiada trzy kopie złożonego projektu i udostępniła go radnym.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że zwyżka środków w stosunku do poprzedniego roku jest duża.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że Ośrodek jest zrobiony z dofinansowania z Regionalnego Programu operacyjnego i z tego względu są wytyczne do zrealizowania, czyli określona oferta programowa i oferty cykliczne, jest to liczba znaczna, projekt trwa 5 lat i z każdym rokiem ta liczba wzrasta. Oferty programowe to np. nauka fortepianu czy nauka tańca, takich do zrobienia w 2014 r. musi być minimum 17. Wyjaśniła, że ofert musi być zrobionych więcej, aby w razie czego Urząd Marszałkowski, gdyby jakąś ofertę odrzucił to są inne zrealizowane. Dodała, że jeżeli chodzi o imprezy i wydarzenia kulturalne to musi ich być minimum 56 w 2014 r. Stwierdziła, że większy budżet wynika z potrzeby zatrudnienia na pełny etat animatora kultury Pani Roksany Jankowskiej. Wyjaśniła, że jest to osoba w tej chwili zatrudniona w ramach robót publicznych we współpracy z Urzędem Pracy, Ośrodek jest zobowiązany częściowo do jej zatrudnienia. Dodała, że jednoosobowy Ośrodek Kultury nie może działać.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że Kierownik Biblioteki powiedziała, że zaplanowała na zakup węgla 10.000 zł, a w projekcie Ośrodka tego nie ma, jest zakup energii i mediów na kwotę 27.100 zł. Zapytał czy tu jest kwota na węgiel.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że jest, na energię elektryczną 6.600 zł, ogrzewanie 19.000 zł, czyli zakup węgla i zatrudnienie palacza na umowę zlecenie.

Radna Beata Pastryk zapytała czy ten rok zamknie na zero.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że wszystkie zobowiązania są płacone w terminie.

Radna Teresa Waszczenko zapytała czy w tym projekcie mieści się poprawa akustyki sali, która jest problemem.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że pracuje na sprzęcie, który jest użyczany, np. mikrofony, kable, przełączniki, przejściówki, musi się posiłkować sprzętem prywatnym, żeby coś było dopięte. Jest to wymienione w pozycji zakup materiałów i wyposażenia na kwotę 17.000 zł.

Powiedziała, że w mieniu Ośrodka jest scena mobilna, ale ją też trzeba doposażyć.

Radna Beata Pastryk zapytała co ma na myśli mówiąc „doposażyć”.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że są to różne przejściówki i kable. Brzmi to banalnie, ale np. wczoraj przy konsoli przepalił się kabel, była uroczystość w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku i musiała wezwać kolegę, aby podłączyć projektor, bo nie miała zapasowego kabla, a koszt takiego kabla to 800 zł. Dodała, że kable do nagłośnienia są wysoko zabezpieczone i ich koszt jest wysoki.

Radny Tadeusz Leus zapytał co to jest koszt zarządu.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz wyjaśniła, że budynek, w którym mieści się Ośrodek jest częścią wspólnoty.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że zaangażowanie w pracę Pani Dyrektor i jej pracowników jest ponad normę, którą mają wykonać, bo Ośrodek tak by nie funkcjonował. Dodała, że to nie jest policzalne i żeby zaangażowanie było celowe to stan GOKiS musi się poprawić.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że Ośrodek działa w rozwiniętej formie, otwarty jest codziennie do 20:00, nie ma tygodnia bez imprezy, ale non stop posiłkuje się pracą osób zaprzyjaźnionych, np. aby poprowadzić warsztaty, imprezy, pomógł w organizacji i przez te 2 lata ta pomoc się wyczerpuje, nie można ciągle polegać na ludziach, którzy pracują za nic, brakuje instruktorów, ludzi którzy prowadzą zajęcia, nie mówi o sprzętaczce, akustyku czy nagłośnieniowców. Chodzi jej o osoby, które byłby zatrudnione na stałe na stanowisku animatorów kultury czy instruktorów. Dodatkowo chciałyby rozwinąć działalność na okoliczne świetlice, jest robiony remont w Niemicy, chciałyby aby instruktorzy z Golczewa tam jeździli, ale na to musi mieć dodatkowe pieniądze.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że trzeba jeszcze powiedzieć o udziale Pań w imprezach zewnętrznych.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że większy projekt budżetowy wynika też z tego, że Ośrodek nie tylko pracuje od poniedziałku do piątku od 8 do 20, ale przede wszystkim w sobotę i niedzielę. Podała przykłady: w poprzedni piątek były Mikołajki, gdzie pracowali do 20:00, w najbliższą sobotę będą Mikołajki dla Sołectwa Kłęby, od początku GOKiS współpracuje ze wszystkimi organizacjami i Sołectwami, w niedzielę będzie wigilia. Nadmieniła, że ze względu na braki kadrowe pracują mnóstwo godzin. Stwierdziła, że kto bywa na imprezach czy turniejach widzi ciągle te same osoby jak Pan Dariusz Niemczycki, Pan Daniel Urbanowicz, Pan Tomasz Bartniczuk, a takich osób jest więcej. Dodała, że nie można prowadzić domu kultury dostając budżet biblioteki.

Radny Marek Kalczyński zapytał o umowy zlecenia, o dzieło w kwocie 20.000 zł, czego to dotyczy.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że są to umowy dot. instruktorów, osób prowadzących. Wyjaśniła, że jeżeli przyjedzie ktoś kto poprowadzi warsztaty plastyczne, rękodzielnicze czy fotograficzne, czy konferansjerkę to wszystko w tej kwocie. Dodała, że chciałyby też aby zamontować monitoring. Wyjaśniła, że w drzwiach rozbito szybę kamieniem i czeka teraz na wymianę. Dodała, że non stop są sytuację na granicy.

Radny Marek Kalczyński zapytał o remonty, że jak zaistnieje pilna sytuacja to do kogo się kieruje.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że wzywa męża. Powiedziała, że nie stać ich

aby zapłacić fachowcowi. Wyjaśniła, że przy wybitej szyby nie pomoże, bo nie jest szklarzem, ale wymieni kontakt, żarówkę, dostosuje ledy, tyle ile może po godzinach to pomaga.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że radny Marek Kalczyński zaoferuje się do pomocy przy hydraulice.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że GOKiS niedawno był oddany. Zapytał z czego wynika, że trzeba zamontować drzwi za 6.000 zł.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że drzwi zewnętrzne nie były objęte projektem. Drzwi są stare i przestają one spełniać wymogi, zwróciła na to uwagę firma, która obsługuje GOKiS pod względem alarmu. Dodała, że drzwi są bardzo zdewastowane, wszystkie szyby były już wymieniane.

Radny Tadeusz Leus zapytał co z elewacją.

Dyrektor Ośrodka Barbara Urbanowicz powiedziała, że z elewacją jest problem, bo z ul. Zwycięstwa jak są mocne opady to przez bramę dostaje się woda, która płynie wzdłuż pomieszczeń podziemnych. Dodała, że elewacja jest tam źle wykończona i przez to Ośrodek jest zalewany. Powiedziała, że rozmowy prowadzi też ze Wspólnotą, aby także oni pokryli częściowo koszty.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że budynek musi być w takim stanie, aby pełnił swoje funkcje i nie było żadnych zastrzeżeń.

Komunalne Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Sosnowicach

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że przedstawił projekt finansowy na 2014 r. na kwotę 388.000 zł, otrzymał 386.800 zł, zmniejszono niewiele. Dodał, że schronisko otrzymuje pomoc z zewnątrz w postaci karmy dla zwierząt, duża pomoc ze szkół, z zaprzyjaźnionej strony Niemieckiej, adoptują zwierzęta, doposażają w budy, chwytaki.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że gmina otrzymuje dotacje z innych gmin i zostały zaplanowane na kwotę 360.000 zł, a 28.000 zł to wkład własny gminy, bo Golczewo też ma tam swoje zwierzęta.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że są na etapie rozbudowy, bo doszły dwie gminy: Kamień Pomorski i Resko, one dofinansują schronisko, z tych środków będzie stworzonych kolejne 20 boksów, aby przyjmować następne zwierzęta. Schronisko będzie mogło przyjąć następne gminy, które będą pokrywać koszty stałe, kogoś zatrudnić.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że w tej kwocie jest 70.000 zł na wydatki inwestycyjne, będzie dokończono to co zostało rozpoczęte, bo gminy które doszły zapłaciły po 70.000 zł, połowa w 2013 r. i połowa w 2014 r.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że dostaną 70.000 zł i będą mogli dokończyć to co zaczęli, czyli wybudować kolejne 20 boksów. W kolejnych latach trzeba będzie pomyśleć o dodatkowych środkach, bo te boksy które funkcjonują są już z amortyzowane i przydałoby się je podreperować.

Radny Marek Kalczyński zapytał ile gmin deklaruje się pomagać.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że oprócz naszej gminy jest 7 gmin, z którymi działamy.

Dodał, że obecnie są kolejne gminy, które chcą współpracować: Goleniów, Banie i Pyrzyce.

Radna Beata Pastryk zapytała czy starczy boksów.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że ograniczają gminy ilością stanowisk w boksach, np. z gminą Kamień Pomorskich jest podpisana umowa na 7 stanowisk i te 7 stanowisk jest utrzymywane w ciągu roku.

Radna Teresa Waszczenko zapytała czy jest szansa, aby powiększyć wybieg.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że kolejnym etapem jest zrobienie wybiegów dla zwierząt, wzdłuż całego budynku będą zrobione, z każdego boksu każdy pies, czy pracownik będzie mógł dokonać obsługi. Obecnie nie ma wybiegów, ale pracownicy wyprowadzają psy, są też wolontariusze, którzy pomagają. Nadmienił, że średnio 70-80 psów jest na stanie. Dodał, że od 2007 r. było około 800 adopcji psów. Powiedział, że dzięki stowarzyszeniom opieki nad zwierzętami i pomocy z Niemiec, są to adopcje w ten sposób, że stowarzyszenie przyjeżdża, wybiera zwierzęta, schronisko je przygotowuje, stowarzyszenie ponosi koszty chipowania, kastracji, sterylizacji i zwierzęta są zabierane do Niemiec, np. 10 psów naraz. Dodał, że jest kontakt z tymi ludźmi, jest strona internetowa, na której jest zakładka Happy end i widać, gdzie te zwierzęta trafiają.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że w Niemczech jest adopcja całkowita, oni adoptują zwierzęta chore, bez nogi, kulawe.

Radna Janina Kołodzińska zapytała ile teraz jest psów.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że w tej chwili na stanie jest 90 psów.

Radna Janina Kołodzińska zapytała czy koty też są.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że nie, ale jest rozważany hotel dla psów, bo jest zapotrzebowanie na te usługi.

Radny Marek Kalczyński zapytał czy jest zapewniona stała opieka medyczna i przez kogo.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że jest zapewniona, pokrywana jest w kosztach stałych schroniska, obsługuje lecznica z Golczewa. Wyjaśnił, że jeżeli pies wymaga leczenia to każda gmina pokrywa te koszty, natomiast bieżąca opieka odrobaczenia, odpchlenia, szczepienie przeciwko wścieklicznie to są wliczone w kosztach stałych.

Radna Danuta Bednarz zapytała gdzie są utylizowane zwierzęta.

Kierownik Marcin Stępień powiedział, że firma z Karlina odbiera takie zwierzęta ze schroniska. Wyjaśnił, że zwierzęta padłe przechowuje się w lodówkach. Jest to dokładnie ewidencjonowane, bo trzeba przedstawiać protokoły do kontroli z Powiatowego czy Wojewódzkiego Inspektora Weterynarii.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że do Biura Rady wpłynęły 4 pisma związane z budżetem:

- 1) od Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Kamieniu Pomorskim – o wsparcie w kwocie 3.600 zł na zakup używanego ciągnika siodłowego,
- 2) od OSP w Golczewie – o wsparcie w postaci sprzętu: drabina wysuwna dwuprzęsłowa 10 m koszt zakupu 6.000 zł, zestaw do otwierania drzwi z pompą ręczną i przewodami koszt 7.000 zł,

zestaw do przecinania pedałów w samochodach koszt 7.000 zł, suchy skafander ratowniczy do deski lodowej, cena kompletu 2.500 zł, łom wielofunkcyjny koszt 1.000 zł, latarki nachełmowe 10 szt. 4.000 zł; łącznie: 27.500 zł.

3) od Powiatowej Komendy Policji – o wsparcie w kwocie 20.000 zł, w tym: 6.000 zł za zakwaterowanie i wyżywienie funkcjonariuszy wsparcia, 6.000 zł za służby płatne dla funkcjonariuszy, 5.000 zł zakup paliwa, 3.000 zł zakup materiałów i wyposażenia dla Posterunku Policji w Golczewie,

4) od PKS Kamień Pomorski – informacja, że chcą zmienić siedzibę swojej spółki ze względu na podatek od środków transportowych.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że stawka za duży autobus jest ok 1.400 zł, za mały ok 600 zł, co znaczy, że są niższe niż w Kamieniu, a wyższe niż w Płotach.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że trwają rozmowy na ten temat, szczegółów jeszcze nie ma, może się dogadają.

Radny Tadeusz Leus zapytał ile jest takich autobusów.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że dwa.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że policja chce 20.000 zł, co jest ponad nasze możliwości. Dodała, że z podatków oni mają podatków, to nie jest instytucja, która musi być utrzymywana przez gminę, z dobrej woli tylko można ich wspomóc. Powiedziała, że gmina dostała na stałe dzielnicowego.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że w budżecie jest 4.500 zł na dodatkowe patrole dla Policji.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał gdzie miałyby być zlokalizowane miejsce na autobusy.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że baza zostaje w Kamieniu, a siedziba byłaby przeniesiona.

Radny Edward Żurawski powiedział, że we wszystkim jest jakiś klucz, zapytał jak jest w policji, czy nie ma zapisów, że na 6.000 mieszkańców przypada tyle policjantów.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że o tym mówił komendant jak był, że wszystko zależy od statystyki przestępczości.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że statystykę zmieniono, bo jak komendant odpisał to statystyka została zmieniona i inaczej się to czytało niż przedstawił komendant powiatowy.

Radny Edward Żurawski powiedział, że jak się zapłaci to i dzielnicowy się znajdzie.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że gdyby gminę było na to stać to było by 3-4 policjantów. Dodał, że rozmawia się o szkołach, zaraz będą rozmowy na temat dróg. Wyraził zdanie, że są inne rzeczy też bardzo potrzebne.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy te 4.500 zł na dodatkowe patrole Policji są z komisji alkoholowej.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że tak.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że w 2013 r. było na to przeznaczone 5.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że były zaplanowane, ale nie zostały przeznaczone.

Radna Beata Pastryk zapytała na co zostały przeznaczone te środki.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że zostały przesunięte na inne cele w ramach komisji alkoholowej.

O godz. 16:30 obrady opuściła radna Janina Kołodzińska.

Radna Beata Pastryk zapytała co ze strażami, które napisały.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że ewentualnie będzie to sfinansowane, ale gmina dostała informację, że Kamień i Wolin się wycofali.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że na razie nie wiadomo. Dodała, że wymagana jest zgoda rady.

Radna Beata Pastryk zapytała czy zostało to uwzględnione w budżecie.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jeszcze nie. Dodała, że jeżeli będą możliwości to za Państwa zgodą zostanie to dofinansowane jak będzie to aktualne, bo to miało być dofinansowane w tym roku.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że jeżeli chodzi o OSP w Golczewie to rozmawiał z Panem Szymankiem i Panem Pakułą i są to potrzeby, ale długofalowo, niekoniecznie dziś potrzebują tego wszystkiego. Ustalono, że najbardziej koniecznym zakupem jest drabina, bo jeżeli coś by się stało to nie ma żaden z wozów drabiny takiej, aby na górne piętra się dostać. Ustalono, że w 2014 r. oni dołożą 3.000 zł i gmina 3.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że zaplanowane jest ogółem na służby, wynagrodzenia, zakupy i inne, w trakcie roku zobaczy się czy trzeba będzie uzupełnić o te środki.

Radny Marek Kalczyński zapytał czy to komisja decyduje o tej kwocie.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że tak, komisja zaproponowała taką kwotę.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że skoro w tym roku miała dostać 5.000 zł, na przyszły chcą 20.000 zł to trzeba było im przyznać po kompromisie 10.000 zł

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że komisja już też podzieliła budżet na 2014 r. i tego nie można zmienić, bo to wynika z ustawy.

Radny Jaromir Marks uważa, że do tych 4.500 zł można by dołożyć chociaż do 10.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że gmina dołoży, a policjanci pojedą na wybrzeże. Dodała, że jest za dodatkowymi służbami na terenie gminy, ale nie na wybrzeżu.

Radny Tadeusz Leus przypomniał, że komendant mówił, aby dać 6.000 zł na noclegi, a policja da w sezonie letnim chodzących.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jest ujęte 4.500 zł.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że 4.500 zł już jest i trzeba dołożyć 6.000 zł. Dodał, że to jest propozycja Rady a nie dyskusja z burmistrzem.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że komendantowi chodziło o to, aby te 20.000 zł poszło na czynsz, media i to co związane z utrzymaniem posterunku, a gmina chce, aby to było sfinansowanie dodatkowych służb w sezonie letnim.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk zwrócił uwagę, że jeżeli jest mowa o 4.500 zł w budżecie, a radny proponuje 6.000 zł to radny musi wskazać z którego punktu to zabrać, aby się zbilansowało, bo radny nie ma prawa dokładać wydatków jak nie wskaże dofinansowania w ramach tego projektu.

Radny Marek Kalczyński zapytał Sekretarza, czy jak w domu żona chce kupić tapczan to się pyta jej skąd wziąć pieniądze. Powiedział, że to jest dla bezpieczeństwa.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk odpowiedział, że w domu budżet rządzi się innymi prawami, a w jednostkach budżetowych decyduje ustawa o finansach publicznych i poprosił, aby się go trzymać, bo to jest dokument, na podstawie którego układa się budżet i go realizuje.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że nie można nic teraz zrobić, bo radni nie uczestniczyli w tworzeniu budżetu, stworzyła go Pani Skarbnik w porozumieniu z burmistrzami, teraz możemy tylko go przyjąć lub nie. Dodał, że teraz jak chce dać 6.000 zł to musi wskazać skąd zabrać.

Radny Tadeusz Leus wskazał dział 600, rozdział 60013 w załączniku nr 11.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że po raz kolejny radni dostają gotowca.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że to jest kompetencja zarządu, że przedtawia projekt budżetu.

Zastępca Burmistrza Józef Malec zapytał jak radny sobie to wyobraża, że 15 osób siada i tworzy budżet.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że wyobraża sobie to w ten sposób, że wspólnie siadają i wybierają wspólne cele. Uważa, że do tej pory to radni mogą tylko zaakceptować lub nie te posunięcia. Wyobrażał sobie, że spotykają się w październiku, wcześniej dotają te informacje i wspólnie będzie się decydować o celach.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że być może założenia są słuszne, tylko trudniej byłoby z realizacją. Wyjaśniła, że do 30-go września jednostki składają zapotrzebowanie, do 15-go października jest to skorygowane, ale 15 października nie jest datą, gdzie można byłoby złożyć budżet, bo pod koniec października gmina dostaje informację o wysokości dotacji, gmina wtedy wie czym dysponuje i na co ją stać. Dodała, że kolejnym elementem jest to, że w marcu była podjęta uchwała o kierunkach działania burmistrza, jeżeli chodzi o bieżące to kierowała się tym jak wyglądało to w tym roku, jeżeli chodzi o inwestycyjne to kierowała się uchwałą z marca, która mówiła co należy zrobić w pierwszej kolejności. Nadmienila, że trzeba się też kierować różnymi przepisami i tu jest to skomplikowane, bo są wskaźniki, które mówią np. że wydatki bieżące nie mogą być większe od dochodów bieżących, do tego trzeba spełniać wskaźniki dot. spłaty długu, wydatków i dochodów majątkowych. Dodała, że to co by się chciało nie ma przełożenia na liczby.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy radni mogliby być informowani o potrzebach jednostek wcześniej niż w tej chwili.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, aby te pytania kierować do jednostek, czy pisma mogliby kierować do radnych, bo te zostały skierowane do burmistrza.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał na jakiej podstawie pozycja z WPF z załącznika nr 3 wykup kotłowni została usunięta.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że nie na wszystko wystarcza.

Radny Grzegorz Chłopek rozumie to, ale w tej chwili w budżecie na 2014 r. nie ma tej pozycji.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że w 2014 r. w budżecie brakuje 5 mln zł do potrzeb, które były zgłoszone przez jednostki, gdyby dołożyć kotłownię i coś jeszcze to dojdzie się do 6 mln zł.

Radny Grzegorz Chłopek zgodził się, ale powiedział, że wystarczyło by tylko ten punkt przesunąć na następny rok.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jeżeli taka będzie wola to w każdej chwili można to zrobić.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że w tej chwili zostało to wycięte. Uważa, że radni zostają wprowadzani w błąd. Stwierdził, że jak burmistrz potrzebował jego poparcia dla obligacji to radny to zrobił i zostało to wprowadzone, jak teraz nie jest już potrzebny to punkt został wycięty. Dodał, że wątpi, aby środki zostały zabezpieczone na 2015 r.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że nie jest w stanie o wszystkim pamiętać. Dodała, że to nie obciąża budżet na 2014 r. i nie wie czy można by wnieść taką autopoprawkę. Musiałaby się skonsultować z Regionalną Izbą Obrachunkową. Przyznała, że kierowała się tą uchwałą z marca i tym co zostało przesunięte na przyszły rok tam gdzie jest dofinansowanie.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy została dokonana analiza czy opłaca się wykupić kotłownię, bo miała być zrobiona. Uważa, że należałoby tylko dokonać analizy, ile gmina zapłaci za kotłownię, a szkoły nie płaciłyby opłaty za abonament. Stwierdził, że ta analiza nie została zrobiona, punkt został usunięty, a mogłoby się okazać, że przy wykupie kotłowni koszty związane z opłatami stałymi pokryłyby ten wykup.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że należy rozróżnić opłatę stałą, który wszyscy płacą przy dostawie energii, a to co jest policzone za korzystanie z tej kotłowni.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że nie jest specjalistą w tej dziedzinie, ale opłata za gotowość w szkole jest 9.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że tak samo jak przy dostawie wody.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że kiedyś nie było tej opłaty przy wodzie.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała czy przy dostawie energii nie płaci się takiej opłaty.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że wątpi, aby to była taka kwota, jeżeli kotłownia byłaby

własnością gminy.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, żeby sięgnąć do dokumentów.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że było na to 9 miesięcy.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że z firmą Jar-Pol nie jest jak z energią elektryczną, bo firma Jar-Pol ma taryfę zatwierdzoną przez Urząd Regulacji Energetyki. Wyjaśnił, że stawki znajdujące się w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego to są obowiązujące i tam są wyszczególnione stawki jakie należy pobierać. Dodał, że można wypowiedzieć umowę, bo jedna ze wspólnot w Golczewie to zrobiła, ale musiała zapłacić odszkodowanie, bo okres amortyzacji 10-letniej się nie skończył, oni skalkulowali czy się im to opłaca przejąć na własność czy nie.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że kontaktował się ze wspólnotą na ul. Niepodległości, gdzie po roku czasu to się nie opłaca, wypowiedzieli umowę, zapłacili karę, kotłownia jest w tej chwili inna. Dodał, że w tej miejscowości z której pochodzi ten Pan nikt z nim nie współpracuje, zostało tylko Golczewo, gdzie ten Pan traktuje Golczewo jak dojną krowę.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że nie 15 radnych tu siedzi, za radnymi jest kilkaset wyborców i radni mówią głosem ludu.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy w budżecie planowanym na 2014 r. jest planowana kwota 100.000 zł na wydatki inwestycyjne na rozbudowę sieci wodociągowej na ul. 9-go Maja.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jest 40.000 zł.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy jest te 100.000 zł na ul. 9-go Maja czy jej nie ma.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jest 40.000 zł.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy kwota 40.000 zł wzięła się z kosztorysu, co za to będzie zrobione.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że jest dokumentacja na tą inwestycję i na tej podstawie był robiony wstępny kosztorys, a na etapie realizacji będzie to weryfikowane.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy jest jakiś podział kwoty 40.000 zł między ul. Słoneczną, a ul. 9-go Maja.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że nie.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że równie dobrze na ul. Słoneczną może być 35.000 zł, a na ul. 9-go Maja 5.000 zł.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że nie, bo na ul. Słonecznej jest tam wąski zakres prac, a na ul. 9-go Maja jest do zrobienia duży odcinek.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że dobrze byłoby zajrzeć do dokumentów, np. do kosztorysu, jakby to wyglądało, bo mieszkańcy pytają o to jaki będzie odcinek robiony.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że na pewno nie cały, dokumentacja jest robiona do Państwa Bartniczków i do Państwa Kowalskich, natomiast prace będą robione do skrzyżowania,

tam gdzie mieszka radny i tam gdzie mieszka radny Jaromir Marks.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że zgodnie z dokumentacją, która pewna mieszkanka otrzymała tam nie ma takich planów, wyraźnie jest tam podpis Pana Maślaka, że takich planów nie ma. Dodał, że ludzie są wprowadzani w błąd przez Burmistrza Danieluka, są mówione niestworzone rzeczy, że włosy się jeżą na głowie, dlatego też pytał o tą kwotę 100.000 zł.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że opieramy się na istniejącej dokumentacji, mówił o etapowości inwestycji i dzisiaj była rozmowa z pracownikiem odpowiedzialnym za inwestycję, gdzie będzie wszczęta procedura planistyczna dot. ul. 9-go Maja w kierunku przedłużenia. Tego nie było wcześniej, bo nie było takiego zapotrzebowania. Dodał, że wcześniej myślano o tym, aby połączyć z ul. Kamińską, aby woda krążyła, ale pojawia się problem budowy i rozbudowy domostw na ul. 9-go Maja. Priorytet jest taki, aby zapewnić wodę tym, którzy mieszkają i będą mieszkać. Dodał, że dokumentacja jest ważna. Był u niego Pan Kowalski i to w jego interesie jest uzbrojenie działki, bo gmina nie może uzbrajać prywatnych działek. Pan Kowalski powiedział, że chętnie sam swój teren uzbroi.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że chodziło mu tylko o to, czy jest zabezpieczona kwota 100.000 zł na ten cel, nie ma jej i o to mu chodziło.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jest 40.000 zł.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że dobrze, ale nie ma 100.00 zł, a to jest bardzo ważne sformułowanie, bo to co mówi Pan Burmistrz można sobie schować w kaptcie.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że radny idzie zbyt daleko w tych przewidywaniach. Dodał, że budżet jest tworzony na rok, a w trakcie roku są różne zmiany, przesunięcia. Uważa, że te prace nie będą kosztowały 100.000 zł.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że ustawodawca wskazał, że za stworzenie projektu budżetu odpowiada burmistrz jako organ wykonawczy. Dodał, że wszyscy zgromadzeni są świadomi, że radni reprezentują pewną populację wyborców, ale burmistrz też reprezentuje tą samą populację wyborców, bo obejmuje całą gminę. Ustawodawca wskazał, że za przygotowanie projektu budżetu odpowiada tylko burmistrz. Można byłoby się spotkać tak jak mówił radny Chłopek, ale przygotowanie materiałów planistycznych odbywa się w określonym czasie, w międzyczasie radni podejmują uchwały o wysokości podatków, a radni nie mają wiedzy jakie są przypuszczalne planowane dochody, aby szastać zadaniami i kwotami w poszczególnych klasyfikacjach budżetowych. Dodał, że po to burmistrz ma swoje służby, żeby na tej podstawie stworzyć projekt budżetu. Nadmienił, że skarbnik nie ma komfortowego czasu pod tym względem, bo gdyby się spotkać z każdym to minął by termin 15 listopada. Dlatego wskazał radnemu Leusowi, że tylko radni mogą dyskutować na etapie kiedy projekt jest, a każda zmiana musi być zaakceptowana przez Burmistrza.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska podkreśliła, że projekt według potrzeb był większy o 5 mln zł i to jest na tyle na ile stać gminę. Dodała, że robi 6 czy 7 wersji budżetu za nim go przedstawi radnym, to nie jest jednodniowa decyzja, trzeba spełnić wszystkie wymogi, wskaźniki i przepisy, i do tego Regionalna Izba wydaje decyzję do tego co zostało przedstawione. Nadmieniła, że trzeba byłoby to wszystko zmieniać na bieżąco, siedzieć dniami i nocami, aby ewentualnie wszystkich radnych zadowolić, a i tak pewnie by się to nie udało.

Radny Marek Kalczyński powiedział do Sekretarza, że się zgadza ze wszystkim, ale to mogło być w 2010 r. kiedy wszyscy pierwszy raz ze sobą usiedli do stołu, a nie teraz gdzie siedzimy już poraz

kolejny i tak jak radny Chłopek podkreślił to powinno to się wspólnie ustalać.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała z kim radny chciałby siedzieć, uzgadniać i kiedy.

Radny Marek Kalczyński powiedział, żeby to nie był budżet do zatwierdzenia tylko do konsultacji. Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że konsultować to można by cały rok i dalej nie byłoby tych uzgodnień.

Przewodniczący obrad powiedziała, że zawsze może złożyć swoje propozycje do budżetu na piśmie w odpowiednim terminie, jeżeli będą na to pieniądze to radni będą nad tym dyskutować.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że budżet okazuje się tak jak z wodą, albo radni przyjmą cenę wody, albo nie. Dodał, że nie wie po co radni się zbierają, siedzą 5 godzin, bo okaże się, że albo wóz albo przewóz. Myślał, że będzie tak, że razem usiądą i porozmawiają na co wydać, na co nie. Dodał, że z pustego i Salomon nie należy, ale pewne rzeczy można w budżecie przesunąć. Powiedział, że na komisji były rozmowy, aby stworzyć fundusz dla organizacji pozarządowych, aby każda mogła uczestniczyć. Powiedział, że w tym roku znowu są przyznawane nagrody dla sportowców. Zapytał czy to jest takie pilne, gdzie nie ma na szkoły.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że tu jest rola radnych, bo to jest uchwała Rady i musi ją wykonać.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że takie rzeczy można znaleźć i łączyłoby się 40.000 zł i można by zrobić fundusz na 10.000 zł i tak powinno się pracować, a tak albo mamy być za albo nie. Dodał, że uchwała jest rady, ale każdy może ją wycofać, burmistrz może złożyć wniosek o wycofanie, zawieszenie tej uchwały, bo jeżeli gminy na to nie stać, to należy to przesunąć.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że do projektu nie ma zmian, w styczniu można podjąć uchwałę o zawieszeniu nagród dla sportowców i radni postawią taki warunek, że pieniądze mają być przesunięte tu i tu.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że takich spraw będzie więcej. Dodał, że podał tylko przykład, bo zaraz będzie, że sportowiec chce zabrać sportowcom. Oszczędza się na tym co nie jest pilne, bo sportowiec powinien iść na trening, aby być na podium a nie dla nagrody.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jak budżet będzie przyjęty to można zmieniać.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że rolą Rady jest, aby zmieniać.

Radny Tomasz Bartniczuk uważa, że tą uchwałę trzeba zmienić, aby przyjmować ją co rocznie. Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zaproponowała, aby wyjść z taką inicjatywą.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że nagrody nauczycielom się zabrało, bo jest trudna sytuacja, nagrody dla sportowców nie zabrano, bo jest trudna sytuacja. Dodał, że burmistrz wystąpił o zwiększenie środków dla szkół, a równie dobrze mógł wystąpić o zawieszenie tej uchwały.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że takich rzeczy jest cały rok, radni mają tylko część rzeczy na sesje. Dodała, że pieniądze się przenosi, daje się tam gdzie brakuje, to jest normalna procedura, że środki które zostają mogą być przeniesione na inne cele. Powiedziała, że pokazywała Przewodniczącej Rady jak to się robi w ciągu roku, tego jest cały segregator i to jest ciągle wyliczane i zmieniane.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk rozumie, że to jest przykład. Powiedział, że jest jakiś porządek prawny i jest w statucie § 50, gdzie jest wymienione kto może wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą. Powiedział, że jest obiektywny, ale zapytał dlaczego tak niepopularną decyzję radni scedują na burmistrza. Dodał, że uchwała obowiązuje i do niej trzeba się dostosować. Powiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie, bo budżet nie jest wydatkowany w styczniu, można się przygotować do listopada. Przypomniał, że jest uchwała rada na temat procedury uchwalani budżetu, jest wydatne do tego zarządzenie, gdzie są wpisane terminy do kiedy kto może złożyć swoje propozycje i dopiero na podstawie tej propozycji burmistrz może się do tego odnieść. Nadmieniał, że tak jak wspomniała Pani Skarbnik, to że budżet jest podjęty nie oznacza, że on w takim kształcie będzie obowiązywał do końca roku, bo nigdy tak nie jest.

Radny Jaromir Marsk rozumie, że Skarbnik zrobiła ten budżet w oparciu o ocenie dochodów jakie będą w przyszłym roku, rozumie, że musiał być okrojony zgodnie z obowiązującymi przepisami, rozumie, że w trakcie roku można przesuwac środki.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że tak. Jest potrzebna uchwała o zawieszeniu tych nagród, wtedy te środki można przenieść, w dziale 926 można przesunąć bez zgody Rady, ale aby przesunąć na oświatę to można to zrobić tylko za zgodą Rady.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał o dział 750 kwota przeznaczona na wydatki inwestycyjne na zakup komputerów, czy to jest wielka potrzeba, aby rok w rok zabezpieczać te środki.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że oprogramowania, komputery mają okres amortyzacji na 4 lata. Sytuacja jest taka, że na rok 2014 planuje się wymienić komputer u Pani Skarbnik, w księgowości gdzie następują operacje do banku i księgowość budżetowa i do tego w ewidencji ludności. Wyjaśnił, że są to stanowiska, które pracują na bazach danych. Komputery na tych stanowiskach są starsze i są problemy z oprogramowaniem. Te jednostki będą wędrować na inne stanowiska, tam gdzie komputer służy jako maszyna do pisania, dlatego najgorszy komputer ma zastępcę. Stara się przerzucać tam gdzie jest większe zapotrzebowanie. Od kwietnia przestanie być wspierany system xp. To było wiadomo wcześniej, ale nie ma na tyle środków, aby to zrobić naraz, dlatego co 5 lat jest wymienianych 4-5 komputerów. Dostawcy oprogramowania zmieniają sposób budowania baz danych, dlatego wymagania są coraz większe, np. u Pani Skarbnik jest program Besti@ do przekazywania sprawozdań do RIO.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że w księgowości pracuje się na bardzo dużej bazie danych, na księgowych dokumentach, na sprawozdawczości, na ewidencji, jest duża potrzeba pobierania danych z serwera.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy w tą pozycję wchodzi też oprogramowanie.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że kupuje jednostkę razem z systemem operacyjnym i z Officem, bo jest wersja OEM, tańsza, żeby nie było tak, że będzie komputer a nie będzie nigdzie wykorzystywany.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał o kwotę w pozostałej działalności 75095 dot. wynagrodzenie prowizyjne za pobór podatków w wysokości 88.500 zł, czy nie można inkasentów uczulić, aby chodzili po terminie zapłaty.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że radni taką podjęli uchwałę o wysokości wynagrodzenia 10%, zapytał jak teraz zmusi inkasenta skoro to jest jego interes, przecież można było o tym mówić wcześniej.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że inkasent nie może chodzić po terminie.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że są to duże pieniądze, ponad 88.000 zł na same wynagrodzenia dla inkasentów za to, że chodzą po ludziach i zbierają podatki.

Zastępca Burmistrza Józef Malec zaproponował, jeżeli jest trudna sytuacja, aby tą uchwałę zmienić. Jest to niepopularna decyzja, ale jeżeli chce się dbać o finanse gminy to trzeba szukać, a może ustalić na poziomie 7%, 6% czy 5%.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy udało się coś załatwić na budowę placu zabaw na Osiedlu Zdrojowym.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że jest projekt z Lidera.

Radny Edward Żurawski powiedział, że gdy się odetnie to nie będzie żadnego sołtysa, zapytał czy on ma za darmo roznosić kwity na podatek. Uważa, że sołtysowi należy się prowizja nawet za to co wpłynie na konto.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że wszystko zależy jak sołtysi na to patrzą, bo w Kretlewie sołtys przeznacza te pieniądze na wsparcie do funduszu sołeckiego.

Radny Edward Żurawski powiedział, że sołtys jak dostaje 500 zł to całą przeznacza na funduszu sołecki.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że to jeden taki sołtys tylko jest.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że jak w Kretlewie są imprezy np. Dzień Dziecka to z funduszu przeznaczone jest 800 zł, bo reszta jest.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że trzeba to nagłośnić.

Radny Tadeusz Leus zaproponował, aby część środków na obiekty sportowe na utrzymania boiska w wysokości 75.000 zł przeznaczyć na boisko w Wysokiej.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że w projekcie napisane jest na boiska w Gminie Golczewo.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że jest pomysł, aby boisko było oddzielone od szkoły w Wysokiej.

Radny Tadeusz Leus zapytał skąd kwota dochodów majątkowych na poziomie 759.000 zł, bo w tym roku też są planowane na poziomie 360.000 zł i ich nie wykonano. Zapytał o kwotę 1.283.000 zł na wydatki majątkowe. Zaproponował, aby kwotę w § 10 zaplanowanego w ciągu roku pokrycie wstępnie występującego deficytu budżetu na poziomie 1 mln zł zmienić na 100.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że dochody majątkowe są wymienione w załączniku nr 1 i tam jest wymienione z czego to wynika. Analogicznie tak samo jest w przypadku wydatków majątkowych w załączniku nr 2, co obejmują wymienione jest w uzasadnieniu do projektu budżetu przy poszczególnych rozdziałach klasyfikacji. Skarbnik przedstawiła po kolei każdą pozycję dochodów majątkowych i wydatków majątkowych. W zakresie przejściowego deficytu wyjaśniła, że jest to debet w rachunku bieżącym. Podała przykład, że np. wpłaty z podatków są w marcu, a wydatki są już w styczniu i lutym i jak brakuje środków to nie jest tak, że

są zwiększane wydatki, jest to po to aby utrzymać płynność finansową. Uważa, że kwota 100.000 zł jest zdecydowanie za mała, bo budżet szkół jest 6 mln zł to w każdym miesiącu musimy im przekazać 500.000 zł, dlatego posiłkuje się debetem, to nie jest zwiększenie zadłużenia, to nie jest coś co jest wydawane bez planu w budżecie, jest to narzędzie do utrzymania płynności i jest to wykorzystywane tylko w razie potrzeby.

Radny Tadeusz Leus zapytał o wydatki majątkowe w rozdziale 90095.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska przeczytała fragment z uzasadnienia do projektu budżetu, gdzie wyjaśnione jest co wchodzi w skład wydatków majątkowych w rozdziale 90095.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że sam się przychylił do uchwały o zaciągnięciu dodatkowego zobowiązania jeżeli wykonywane były inwestycje unijne, gdzie zwrot tych środków rozłożone były w czasie. Teraz uważa, że nie ma takiej potrzeby, bo inwestycji się nie prowadzi i uważa, że kwota 100.000 zł jest wystarczająca.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że to zupełnie nie o to chodzi, zna to z praktyki, a teoretyzować zawsze można. Zapytała radnego co wpływa na początku roku. Odpowiedziała, że nic, dopiero wpływa w marcu.

Radny Tadeusz Leus zapytał o remont świetlicy przy OSP w Golczewie w kwocie 224.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że będzie to robione w ramach projektu z Lidera, jest to pierwszy etap.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że taka świetlica też będzie kosztować w utrzymaniu.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że nikt tego nie wydzierżawi w takim stanie, nie ma szans.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że jak patrzy na to że w Wysokiej w szkole wali się komin i inie ma 6.000 zł na komin to zastanawia się o celowość takiego remontu świetlicy. Dodał, że są wydatki gardłowe, nie ma na Policję na podstawowe rzeczy, a tu jest remont i dalsza część jej utrzymanie.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że było to w uchwale o kierunkach działania burmistrza, poza tym jest to dofinansowane ze środków unijnych.

Radny Jaromir Marks zapytał o utrzymanie boisk czy 10.000 zł przenieść na działalność bieżącą dla Iskry, bo ponoszą koszty opłaty sędziów, opłaty za dojazdy, na konkursy i łatwiej byłoby gdyby było to na działalność bieżącą.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że nie wie czy ogłoszony był konkurs na zadania robione przez stowarzyszenia. Wyjaśniła, że jest do tego procedura, bo na utrzymanie boiska w Golczewie jaka będzie kwota to dopiero się okaże i co zostanie z tego zobaczy się czym będzie można dysponować. Dodała, że na początku stycznia będą rozstrzygnięte wszystkie konkursy.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał o wysokość odsetek od debetu.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że przygotowuje tą informację na środę, bo to zależy od tego ile dni z tego korzystamy, bo jeżeli brakuje na pilne potrzeby to odsetki i tak są mniejsze niż od zobowiązań wymagalnych, o ile pamięta odsetki od debetu są w granicach 5%, a od zobowiązań zapłaconych po terminie, jeżeli są ustawowe to 13%.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał czy konkurs na działalność sportową jest już ogłoszony.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że jeszcze nie.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że konkursy mogą być ogłoszone na podstawie projektu.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że w świetlicy przy OSP próbowało już działać kilka podmiotów i zawsze kończyło się to fiaskiem, świetlica co rok ulega degradacji, a na remont ma być przeznaczony 250.000 zł. Zapytał czy nie lepiej byłoby podjąć scenariusz jak przy szkole w Mechowice proponowała grupa radnych, może można to podzielić, mogłoby powstać 3 lokale socjalne, są młodzi ludzie w straży.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że to nie jest 250.000 zł, bo co najmniej połowa jest z Lidera z projektu dofinansowanego z UE, dlatego nie można mówić, że na to jest 250.000 zł.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że to jest największa sala jaką dysponuje gmina. Dodała, że GOKiS jest za mały na dużą imprezę dla dzieci, na duży koncert, na wesela, gdzie przyniosłoby to dochód za wydzierżawienie. Uważa, że ten budynek od początku nie spełniał kryteriów jakie byłyby potrzebne, dlatego trzeba zrobić generalny remont. Dodała, że udało się z Lidera, gdzie 60% finansują, 40% jest wkładu gminy i jest to dobry obiekt, aby połączyć jako całość GOKiS i świetlicę. Nadmieniła, że to byłoby pod jednym zarządem, jako jedna jednostka GOKiS, tam przeniosłoby się zawody sportowe na zimę w pomieszczeniach, siłownia zimowa.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że w tej chwili ogrzewanie jest tam odłączone, a w każdej chwili można stworzyć inne źródło ciepła. Dodał, że ludzie się pojawiają, jakiś chcieli zrobić dom weselny, ale się wycofują jakie na starcie musieli by ponieść koszty.

Radny Edward Żurawski zapytał kiedy ostatni raz była tam robiona impreza.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że 5 lat temu.

Radny Tadeusz Leus zapytał o § 3 o nadwyżkę w wysokości 133.300 zł, czy zostanie to przeznaczony na spłatę rat pożyczek.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że tak.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy coś źle zrozumiał, bo w załączniku nr 3 wymienione są przychody i rozchody i tu tej kwoty nie ma.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że jest kwota 160.000 zł jako wolne środki. Wyjaśniła, że rozchody są w wysokości 293.300,00 zł i z kwoty 160.000 zł kwotę 133.300 zł przeznacza się na spłatę pożyczek, tego się tutaj nie umieszcza.

Radny Tadeusz Leus zapytał czemu się nie umieszcza.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska wyjaśniła, że to jest ujęte w kwocie 160.000 zł.

Radny Tadeusz Leus zapytał skąd się biorą wolne środki na koniec roku.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że takie planuje, że zostaną.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że wyczytał, że nie planuje się żadnych wolnych środków na koniec roku.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że nie planuje się ich w 2014 r., a te 160.000 zł jest za 2013 r.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że jak gmina ma wolne środki na koniec 2013 r. to czemu nie dodaje się do szkoły.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że to się dopiero okaże czy będzie można dodać.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy kwota 160.000 zł to wolne środki na koniec 2013 r.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że tak.

Radny Tadeusz Leus zapytał dlaczego w załączniku nr 3 jest ta kwota pod datą 2014 r.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że ta kwota wchodzi do budżetu w 2014 r., bo jest bilans otwarcia.

Radny Tadeusz Leus rozumie, że nie wyda się wszystkich środków z bieżącego roku np. dla szkoły, dlatego tego miliona też nie potrzeba, bo na wejściu ma się 160.000 zł.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska wyjaśniła, że nie można tego wydać, bo część środków jest zaplanowanych na wydatki inwestycyjne, bo nie może wydać więcej na wydatki bieżące niż ma się dochodów bieżących, można wydać na wydatki bieżące tyle ile będzie dochodów bieżących.

Radny Tadeusz Leus zapytał o dotacje celowe na zabytki w załączniku nr 10, komu planuje się przekazać dotację i w jakim celu.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że są to środki na renowację kościołów.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że są to środki dla Parafii Mechowo i Golczewo.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że na Policję nie ma 6.000 zł, a na kościoły znalazło się 30.000 zł.

Radna Teresa Waszczenko powiedziała, że policja jest opłacana z budżetu państwa, z podatków ludzi.

Radny Tadeusz Leus zapytał o dotacje celowe z załącznika nr 11 na budowę chodników przy drogach wojewódzkich w kwotach 120.000 zł, rozumie, że przy niedostatkach planuje się przeznaczyć tą kwotę na chodniki, gdzie Zarząd Dróg Wojewódzkich to powinien zrobić.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że Zarząd powinien, ale my jako mieszkańcy z tego korzystamy.

Radny Tadeusz Leus zapytał co planuje się za kwotę 80.000 zł na przebudowę drogi powiatowej.

Zastępca Burmistrza Józef Malec powiedział, że jest to tylko część, bo koncepcja jest od Gostynia do Przybiernowa. Na razie jest tylko porozumienie gmin i powiatu.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że będzie głosowany wniosek radnego Tadeusza Leusa, aby przejściowy deficyt ustalić na poziomie 100.000 zł.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy inni radni mają inne propozycje, bo może kwota jest za niska.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że może być za niska ta kwota.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że budżet jest 16 mln, obroty w ciągu miesiąca są w granicach 1.200.000 zł - 1.500.000 zł, kiedy są swoje środki tych się nie używa.

Radny Tadeusz Leus zaproponował, aby to była kwota 500.000 zł.

Przewodnicząca obrad zamknęła dyskusję.

Głosowanie w Komisji Finansów: 1 głosem „za”, 2 głosami „przeciw” przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Wniosek nie został uchwalony.

Przewodnicząca obrad poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie nad projektem budżetu:

KR: 1 głosem „za” przy 4 głosach „wstrzymujących się”,

KF: 1 głosem „za”, 1 głosem „przeciw” przy 3 głosach „wstrzymujących się” - komisja nie podjęła decyzji, bo Przewodnicząca się wstrzymała od głosu,

KO: 3 głosami „za”, 1 głosem „przeciw” przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Komisje negatywnie zaopiniowały projekt uchwały w jawnym głosowaniu.

Komisja Rewizyjna 7 głosem „za”, Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska 6 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”, Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych 7 głosami „za”.

Ad. 4 Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca obrad dokonała zamknięcia wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Golczewie. Obrady zakończyły się o 18:00.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Podinspektor

Magdalena Zając

Przewodniczył:

Przewodnicząca

Komisji Finansów, Rozwoju
Gospodarczego i Ochrony Środowiska

Barbara Madej